ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

SOBOTA, 5 LISTOPADA 1994 R.
Nr 217 (12493)

ARDENA

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Wczoraj nuncjusz papieski wyświęcił Szkołę im. Jana Pawła II

"Przy spotkaniu z Ojcem Świętym opowiem mu o tej uroczystości"

Ten piękny, słoneczny dzień wczorajszy — to jak dar Boży w dniu imienin Jana Pawła II. Dar przede wszystkim dla uczniów szkoły, mającej za patrona Ojca Świętego. Bo właśnie w tym dniu odbywała się w szkole piękna uroczystość — wyświęcenie.

Rano w kościele św. Ducha odbyła się Msza św., którą celebrował nuncjusz papieski Justo Mullor Garcia, a potem wszyscy się zebrali w dużym trójkątnym hallu, który na razie zamienia aulę szkolną (nie jest jeszcze zakończona).

Chór dziewczęcy śpiewa na cześć wysokiego gościa i dostojnika Kościoła pieśń "Bądź pozdrowiony Gościu nasz". Potem dźwięczne głosy dziewczęce donoszą do serc zebranych przejmujące słowa miłości do ludzi i świata. Autorem wierszy jest Karol Wojtyła.

— Czy cieszycie się, że macie papieża-poetę? — pyta nuncjusz.

— Tak!!

— A czy cieszycie się, że macie papieża-Polaka?

— Tak!!!

— To drugie "tak" jest głośniejsze — śmieje się nuncjusz. Właśnie w ten sposób, serdecznie, swojsko, z miłością do dzieci rozpoczął swą przemowę nuncjusz. Przy spotkaniu z Ojcem Świętym, powiedział, opowiem mu o tej uroczystości, o szkole, która nosi jego imię. Poproszę o

(Dokończenie na str. 3)

NA ZDJĘCIU: nuncjusz papieski wyświęca szkołę.
Fot. **M. Paluszkiewicz**

Jeszcze raz o przydziale parcel w rejonie wileńskim

Sejm — ostatnią deską ratunku

Oświadczenie frakcji Związku Polaków na Litwie

My, członkowie frakcji Związku Polaków na Litwie w Sejmie Republiki Litewskiej, wyrażając zaniepokojenie większości radnych Wileńskiego Samorządu Rejonowego oraz tysięcy mieszkańców rejonu wileńskiego, zwracamy się do Sejmu Republiki Litewskiej, opowiadając się przeciwko naruszeniom i nieprzestrzeganiu ustaw przez Rząd Republiki Litewskiej i Prokuraturę Generalną Republiki Liteskiej.

Po wprowadzeniu bezpośredniego zarządzania w rejonie wileńskim pełnomocnik rządu A. Merkys niezwłocznie, bez decyzji rad gminnych przystąpił do nielegalnego przydziału parcel dla osób prawnych i fizycznych.

19 marca 1992 r. w odpowiedzi na interpelację frakcji Związków Polaków na Litwie z powodu powyższego łamania prawa, prokurator generalny Republiki Litewskiej pismem nr 7/201-92 potwierdził, że nie rozstrzygał na sesji spraw przydziału parcel rady gminnej. Oznacza to, że Prokuratura Generalna zaaprobowała to, że pełnomocnik rządu na rejon wileński brutalnie naruszał punkt 3 art. 11 ustawy Republiki Litewskiej o zasadach samorządu terytorialnego, który określa, że jedynie sesje rad gminnych mają prawo decydować o przydziale ziemi osobom prawnym i fizycznym. Mimo to Prokuratura Generalna wbrew artykułom 20-23 ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze nie poczyniła kroków, aby zapobiec złu, aczkolwiek wiedziała, że ziemię należy zwrócić byłym właścicielom bądź ich potomkom.

Nie było odpowiedniej reakcji na przydział parcel również ze strony Rządu Republiki Litewskiej oraz jego Ministerstwa Rolnictwa, mimo nieustannych zażaleń obywateli i osób prawnych. Dopiero 17 stycznia 1993 r. na mocy rozporządzenia nr 6 powołana została komisja, która w protokole spisanym w wyniku kontroli przeprowadzonej 10-12 lutego 1993 r. konstatuje, że pełnomocnik rządu na rejon wileński wbrew uchwałom Rządu Republiki Litewskiej do 13 marca 1992 r. przydzielił 1519 działek na budowę domów mieszkalnych na terenach sąsiadujących z osiedlami Gudele, Taranda, Rzesza i Wojdaty. Komisja zwraca uwagę na to, że Ministerstwo Rolnictwa o tych wykroczeniach poinformowało Rząd Republiki Litewskiej jeszcze 18 lipca 1992 r. pismem nr 1112-1-459.

We wniosku powyższego aktu komisja proponowała protokół pokontrolny przekazać Prokuraturze Generalnej i odwołać bezprawne decyzje pełnomocnika rządu dot. przydziału parcel.

W związku z tym, że naruszenia pozostały praktycznie nie naprawione, a liczba skarg mieszkańców nie zmniejszyła się, frakcja Związku Polaków na Litwie zwróciła się do Departamentu Kontroli Państwowej Republiki Litewskiej z prośbą o dokładne zbadanie prawowitości przydziału parcel oraz o pomoc w położeniu kresu tym naruszeniom.

22 listopada 1993 r. kontroler państwowy V. Kundrotas w piśmie nr 01-05-1388 do premiera Republiki Litewskiej twierdzi, że pełnomocnik rządu na rejon wileński w styczniu-marcu 1992 r. na mocy zarządzeń nr 38, 285, 289, 290, 291, 292, 294 i 301, naruszając założenia art. 18 Kodeksu Zie-

(Dokończenie na str. 3)

Czy zostanie przesunięty termin opanowania języka państwowego?

Brak ogólnokrajowego programu nauczania języka litewskiego

Rozmowa z Everistasem RAIŠUOTISEM, posłem na Sejm RL, członkiem komitetu praw człowieka i obywatela oraz spraw narodowości

— 1 stycznia przyszłego roku wchodzi w życie uchwała Prezydium Rady Najwyższej RL o języku państwowym oraz inne dodatkowe przepisy, reglamentujące tryb jego stosowania. Jednak, o ile się orientuję, zwłaszcza rejony podwileńskie nie są jeszcze w stanie całkowicie dostosować się do ich wymagań...

— Rzeczywiście, z powodu różnorodnych przyczyn wiele uchwał, dotyczących języka państwowego, nie było wykonanych. Nie stworzono ludziom należytych warunków do opanowania języka litewskiego. Przede wszystkim, brakowało literatury metodycznej, środków pieniężnych, specjalistów. Dotyczy to zwłaszcza Wilna, rejonów solecznickiego, wileńskiego, osiedla Visaginas. Obec-

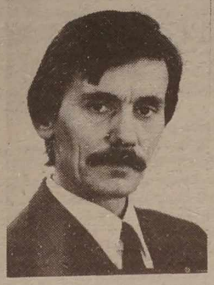

nie około 30 tysięcy osób ze względu na obejmowane stanowisko musi złożyć egzamin z języka litewskiego. Chodzi nie tylko o pracę na kierowniczych stanowiskach, ale też o sferę usług.

Ten problem omawialiśmy pod-

(Dokończenie na str. 8)

Dziś w numerze:

1-8 str. ——
Od kiedy i w jakich miejscach rozmawiamy wyłącznie w języku państwowym?

1-3 str. ——
Nuncjusz papieski wyświęcił nową polską szkołę.

2 str. ——
Kompensata za ogrzewanie — komu przysługuje?

4 str. ——
Łotwa największym zagrożeniem dla rosyjskiego wojska.

5 str. ——
Rosja czeka na przeprosiny Polski w związku z "dworcowym" incydentem.

6 str. ——
"Gdy straciłam pracę..."

7 str. ——
Jak się spełniają skromne marzenia dzieci-sierot.

9 str. ——
Dobroczynność — szlachetne słowo, wstrząsająca czynność.

10 str. ——
Sławni i bogaci również miewają nieliche kłopoty.

11 str. ——
Program telewizji.

SENTENCJA DNIA

Kiedy widzisz, że zwycięża prawda, zawsze pytaj, jakie potężne kłamstwo za nią walczyło?

Friedrich Nietzsche

Po Kownie — Suwałki

Przedświąteczne Targi Przygranicza

18-20 listopada 1994 r.
Suwałki, ul. Noniewicza 83

IMPREZA O CHARAKTERZE TARGOWO-KIERMASZOWYM

Szeroki wybór towarów konsumpcyjnych (perfumeria i kosmetyki, artykuły gospodarstwa domowego, meble, odzież i obuwie, wyroby cukiernicze, artykuły dla dzieci).

Możliwość spotkań biznesowych.
Organizator: Polsko-Litewska Izba Gospodarcza.

(Zam. 1078)

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

"Słowo niedzielne"
program religijny

Niedziela, godz. 9.30

Kalejdoskop wiadomości

Litwa-Holandia

3 listopada w MSZ Litwy została podpisana litewsko-holenderska umowa o współpracy, na mocy której Holandia okaże Litwie pomoc w dziedzinie transportu, rolnictwa, przemysłu spożywczego, przedsiębiorczości, rekonstrukcji portu w Kłajpedzie.

Minister kultury podał się do dymisji

D. Trinkunas złożył rezygnację ze stanowiska. Premier na razie nie ustosunkował się do tej decyzji. Minister zaś nie chce mówić ani o przyczynie podjęcia takiego kroku, ani też o tym, co ma zamiar robić w wypadku gdyby ta rezygnacja została przyjęta.

G. Vagnorius dziwi się nieświadomości MFW

Zdaniem ekspremiera G. Vagnoriusa Litwa znajduje się dziś na granicy całkowitego upadku gospodarki, tym niemniej Międzynarodowy Fundusz Walutowy uważa, że w kraju widoczny jest postęp. Zdaniem G. Vagnoriusa, sztucznie utrzymywany kurs lita i jego stabilność, przy pogłębiającej się inflacji, nie wróżą niczego dobrego. Prawdziwy kurs, zdaniem ekspremiera, może regulować jedynie wolny rynek.

Negocjacje zostały odłożone

Następna (po Grodnie) runda negocjacji litewsko-białoruskich powinna się była odbyć 26 października w Wilnie. Została odłożona na 3 listopada, ale w dniu tym przeniesiono ją na następny tydzień.

Nota protestu MSZ Białorusi

Jak świadczą wydarzenia, pan V. Landsbergis ostatnio wszędzie robi lapsusy. Pokłócił się z premierem w swym ojczystym kraju, wywołał niezadowolenie sąsiadów — Białorusinów. 24 października biorąc udział w posiedzeniu Rady Europy, powiedział, że należy utworzyć grupę ekspertów tej organizacji do zbadania praw mniejszości narodowych, w tym Litwinów, na Białorusi. W związku z tym MSZ Białorusi wystosowało notę do MSZ Litwy.

Pomoc PHARE dla krajów bałtyckich

Zgodnie z programem Unii Europejskiej PHARE, na rozwój usług ubezpieczeniowych krajów bałtyckich przeznaczono 400 tys. ecu.

Jeszcze jeden przypadek dyfterytu

Na Litwie zarejestrowano jeszcze jeden przypadek dyfterytu. Ogółem obecnie jest 18 takich chorych. Są to przeważnie mieszkańcy regionów graniczących z Łotwą, dlatego też mieszkańcy ich proszeni są o szczepienie.

Niemieckie okręty wojenne w Kłajpedzie

Do Kłajpedy przybyła eskadra niemieckich okrętów wojennych. Zapoznają się oni z portem i okolicą. Ambasador Niemiec na Litwie R. Kraus wyda z tej okazji przyjęcie. Rewizyta odbędzie się na jednym z okrętów.

Rozbolały zęby

W tych dniach miał się odbyć proces pomiędzy Ministerstwem Przemysłu i Handlu a holenderskim przedsiębiorcą odnośnie hotelu "Turistas". Niestety, Holender nie stawił się na sąd z powodu... bólu zębów.

Wątpliwa pożyczka

Rząd wyasygnował z funduszu prywatyzacji republiki 800 tys. Lt na rekonstrukcję państwowej mleczarni w Możejkach, otwarcie w niej hali produkcji mieszanek dla niemowląt. Zdaniem specjalistów, trzeba było najpierw ustalić potrzebę istnienia takiej hali i sytuację ekologiczną w tym regionie, a potem udzielać pożyczek.

Wzrasta liczba osób pracujących w sektorze prywatnym

Ogółem w czerwcu na Litwie było 1 mln 689 tys. pracujących. 23 proc. pracowało w rolnictwie, 20 — w przemyśle, 13 — w handlu. We wszystkich tych gałęziach gospodarki zaznaczył się znaczny wzrost zatrudnionych w sektorze prywatnym. Najwięcej budżetowców jest w energetyce, kanalizacji, transporcie, łączności, administracji państwowej, oświacie i służbie zdrowia.

Boom w transporcie lotniczym

Litewskie lotnictwo przewiozło w styczniu-wrześniu o 273 proc. ładunków i 20 proc. pasażerów więcej niż w roku ubiegłym. Odpowiednio na kolei przewóz ładunków zmalał o 22 proc., w żegludze morskiej — o 6 proc., rzecznej — o 12 proc. Przewozy koleją zmniejszyły się z powodu zmniejszenia tranzytu przez Litwę (o 45 proc.). Przez wszystkie litewskie lotniska przewinęło się 10,7 tys. samolotów, czyli o 44 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Najwięcej było lotów międzynarodowych — 10,2 tys. Liczba ich wzrosła o 46 proc.

Jak wykorzystywać odpady

O tym mówi wystawa zorganizowana w Wileńskiej Bibliotece Technicznej pt. "Wykorzystanie materiałów wtórnych i odpadów". W wystawie bierze udział 12 firm, ponad 60 przysłało swe katalogi.

Emancypantki z Połągi zbuntowały się

Panie z Połągi postanowiły założyć swój damski klub. Celem jego działalności będzie aktywne ingerowanie w działalność miejskiego samorządu, który zdaniem pań, jest zdominowany przez mężczyzn, podejmujących nie zawsze racjonalne decyzje.

Protest studentów

Konferencja rektorów wyższych uczelni Litwy i Związek Litewskich Studentów 17 listopada wyjdą na ulice Wilna i przemaszerują al. Giedymina od Katedry do gmachu rządu i Sejmu, gdzie przedstawią swoje żądania natury ekonomicznej.

Statek "Marija" — litewski "latający holender"

Statek "Marija", którego załogę uratowali Szwedzi, dryfuje obecnie na polskich wodach terytorialnych.

Popyt przewyższa podaż

Na ostatniej aukcji papierów wartościowych w Banku Litewskim zarejestrowano 62 podania, wartość których trzykrotnie przewyższyła możliwość emisji.

"Lalka" — po litewsku

Jedna z najpopularniejszych powieści B. Prusa "Lalka" ukazała się w języku litewskim. Przekładu dokonali K. Jaroševas i V. Rosma.

Film o T. Kantorze

12 listopada o godz. 15 w Ośrodku Współczesnej Sztuki Filmowej w Wilnie odbędzie się pokaz filmów reż. G. Gardazzo i D. Ward. Są to eseje o słynnych artystach. Pierwszy film zapoczna widzów z sylwetką słynnego polskiego artysty Tadeusza Kantora.

Przodkowie M. Plisieckiej mówili po litewsku

... i mieszkali podobno w Wilnie, na Antokolu. Artystka ta, jak wiadomo ma dwa obywatelstwa — rosyjskie i litewskie oraz posiadłość w rejonie trockim. W wydanej ostatnio książce biograficznej "Ja, Maja Plisiecka" wspomina Litwę. Nie zawsze pozytywnie.

"Perełki" zawrócono od granicy

Policja pogranicza w Druskiennikach zawróciła z powrotem na Białoruś "transport" dziewcząt, które jechały do Kowna pracować w charakterze "Perełek", "Orchidei" i "Rosit".

W Sejmie republiki

Wieczorne posiedzenie plenarne 3 listopada

Przedstawiciel grupy roboczej, przygotowującej projekty ustawy **A. Pajuodis**, zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej o obronie praw konsumenta. Przyjęto poszczególne artykuły, po czym zrobiono przerwę.

Trwa dyskusja nad projektami koncepcji bezpieczeństwa narodowego oraz koncepcji bezpieczeństwa narodowego i doktryny obronnej.

Sekretarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu **A. Ignotas** zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O udokładnieniu uchwały Sejmu Republiki Litewskiej nr 1-157 z 20 maja 1993 r. "O częściowej zmianie uchwały Sejmu Republiki Litewskiej nr 1-14 z 8 grudnia 1992 r.". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przedyskutować w trybie wyjątkowo pilnym.

Sekretarz Ministerstwa Gospodarki **K. Baranauskas** zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej " O uzupełnieniu punktu 8 uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego". Projekt zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

W omawianiu projektu ustawy Republiki Litewskiej o państwowej regulacji stosunków w rolnictwie zrobiono przerwę do następnego posiedzenia.

Minister spraw zagranicznych **P. Gylys** zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikacji umowy o przyjaźni i współpracy między Republiką Litewską i Rumunią". Wniosek zaaprobowano.

Oświadczenie odczytał poseł Z. Siemienowicz.

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

Dochody i wydatki w zwierciadle statystyki

Najwięcej pieniędzy wydajemy na żywność

W sierpniu br. przebadano dochody i wydatki 1492 rodzin litewskich. Dwie trzecie rodzin stanowili mieszkańcy miast, trzecią część — wsi. Rodziny, w których są osoby pracujące stanowią 73 proc., bez karmiciela, utrzymujących się jedynie z emerytur, zasiłków oraz oszczędności — 25 proc. Pozostałe 2 proc. — to prywaciarze, których głównym źródłem dochodów była działalność komercyjna.

Dochody pieniężne rodzin miejskich (na 1 członka) są wyższe niż na wsi. Wszystkie dochody pieniężne na członka rodziny miejskiej w I kw. stanowiły 191,4 Lt, na wsi — 129,1 Lt, w II — odpowiednio 224 i 158,4 Lt.

Zarówno w mieście, jak i na wsi, najwięcej pieniędzy wydano na artykuły spożywcze. Zarówno w rodzinach najbiedniejszych, jak i najbogatszych. Np. w sierpniu wydatki jednego członka rodziny w mieście wyniosły 59,6 proc., na wsi — 54,7 proc.

Wydatki miesięczne najuboższych w sierpniu wynosiły 92,9 Lt, z tego na żywność przeznaczono 58,3 Lt. Wydatki najzamożniejszych w sierpniu stanowiły 281,9 Lt, w tym na żywność — 143,40 Lt.

Francja wspiera litewskie rolnictwo

Spotkanie ambasadora Francji z ministrem rolnictwa Litwy

Odbyło się spotkanie ambasadora Republiki Francuskiej na Litwie Philippe'a de Suremaina z ministrem rolnictwa Litwy Vytautasem Einorisem. Mówiono o sytuacji w rolnictwie Litwy. V. Einoris podziękował za pomoc materialną i moralną Francji.

Rząd francuski przyznał pomoc finansową (10 mln franków) na realizację projektu pomocy technicznej dla litewskiego rolnictwa.

Program PHARE przewiduje przede wszystkim pomoc dla gospodarzy uprawiających len. Ogłoszony przez komisję UE konkurs na opracowanie programu rozwoju przemysłu lniarskiego zwyciężyła francuska firma BDPA-SCETAGRI. W tym roku w Upyte Stacji Doświadczalnej wypróbowano sprzęt tej firmy i stosowaną we Francji technologię uprawy lnu. W Upyte zbadano też, jak w miejscowych warunkach rosną odmiany lnu francuskich selekcjonistów "Ariana" i "Wiking".

Kontakty z firmami francuskimi nawiązali również litewscy hodowcy drobiu. W Czarnym Borze w ubiegłym roku otwarto filię instytutu selekcji zwierząt francuskiej firmy "Isa".

Ambasador Francji poinformował, że Francja dla agroserwisu płungiańskiego przygotowuje prezent — partię sprzętu rolniczego. Ponadto specjaliści od regulacji rolnych na Litwie proponuje się współpracę z Francuskim Narodowym Instytutem Geografii.

Pytania wraz z sezonem grzewczym

Jak otrzymać kompensatę?

Wielu Czytelników zwraca się do redakcji z pytaniami: komu należy się kompensata za ogrzewanie, co trzeba zrobić, dokąd się zwrócić, by ją otrzymać.

Jeszcze raz wracamy do tego tematu i informujemy, iż przysługuje ona dla tych, gdzie opłata za ogrzewanie wynosi więcej niż 15 proc. ogólnych dochodów.

Jak to wygląda przykładowo. Oto dochody 4-osobowej rodziny za ostatnie trzy miesiące (a taki okres jest tu uwzględniany) wyniosły 562 lity. Rodzina zajmuje mieszkanie o powierzchni 95 m². Czyli 4 osoby x 20 m² + 15 m² (które przysługuje na całą rodzinę). Za ogrzewanie takiej powierzchni rodzina ta musiałaby zapłacić 109,25 Lt (95 m² x 1,15 Lt), ale przy więcej niż 15 proc. dochodów. Dlatego rodzina zapłaci za ogrzewanie tylko 84,5 Lt., pozostała suma idzie z budżetu państwa.

Dlatego już dziś każdy może obliczyć, ile będzie musiał płacić za ogrzewanie i czy warto mu się starać o kompensatę. Jeżeli obliczenia nasze wykazują, że zapłacić trzeba więcej, niż 15 proc. naszych dochodów, więc zadbajcie o niezbędne dokumenty, by otrzymać kompensatę. Jeżeli jesteście niepracującym, samotnym emerytem, inwalidą (lub rodziną emerytów i inwalidów) i z wami nie mieszkają pracujące osoby, musicie się zwrócić do swego oddziału zapomogowo-ubezpieczenia socjalnego emerytów, w którym otrzymujecie emeryturę.

Wszyscy inni mieszkańcy, komu przysługuje kompensata powinni się zwrócić do Centrum Opieki Społecznej (ul. Kauno 3). Przychodząc do Centrum nie zapomnijcie wziąć z sobą dowodu osobistego, zaświadczenia o składzie rodziny (czyli ile osób jest zameldowanych w mieszkaniu).

Potrzebne też będą zaświadczenia o zarobkach wszystkich pracujących osób mieszkających w mieszkaniu.

Jeżeli jesteście emerytem, nie zapominajcie wziąć zaświadczenie o otrzymywanej emeryturze, no i najważniejsze książeczkę rozliczeniową.

Będąc przy temacie grzewczym, jeszcze raz informujemy, że dla każdego emeryta — niezależnie od pracującego czy też nie pracującego przysługuje norma 15 m².

I jeszcze jedno: wielu pracujących emerytów nie rozumie, czy 15 proc. oblicza się od otrzymywanej faktycznie sumy, tzn. po odliczeniu, czy też na papierze. A więc muszą to być faktyczne dochody, po odliczeniu nie na papierze.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 5 listopada 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.4626
100 ormiańskich drahm	1.0851
Australijskie dolary	2.9698
Austriackie szylingi	0.3740
100 azerbejdżańskich manat	0.1951
1000 białoruskich rubli	0.5554
Belgijskie franki	0.1280
Czeskie korony	0.1451
Duńskie korony	0.6717
ECU	5.0130
Estońskie korony	0.3305
100 hiszpańskich peset	3.1583
100 lirów włoskich	0.2562
100 japońskich jenów	4.0856
Kanadyjskie dolary	2.9432
Kirgiskie somy	0.3791
100 kazachskich tengów	7.9920
Łotewskie łaty	7.4074
1000 złotych polskich	0.1716
Mołdawskie leje	0.9412
Norweskie korony	0.6032
Holenderskie guldeny	2.3482
Francuskie franki	0.7672
100 rubli rosyjskich	0.1289
SDR	5.9286
Singapurskie dolary	2.7218
Fińskie marki	0.8567
Szwedzkie korony	0.5421
Szwajcarskie franki	3.1471
10000 ukraińskich karbowańców	0.4990
Uzbeckie sumy	0.1739
100 węgierskich forintów	3.6996
Niemieckie marki	2.6314

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4399	4578
Marka niemiecka	15078	15694
Dolar amerykański	22838	23778
Funt brytyjski	37027	38539
Frank szwajcarski	18041	18777

Z kraju

Sejm — ostatnią deską ratunku

(Dokończenie ze str. 1)

ni Republiki Litewskiej oraz ustalenia wynikające z uchwał rządowych przydzielił 1843 parcele i prosi premiera o stwierdzenie zgodności z prawem powyższych decyzji.

Rada Wileńskiego Samorządu Rejonowego chcąc rozstrzygnąć tę kwestię, zanim rozpoczęto budowę jedynie poszczególnych domów, powzięła szereg uchwał oraz innych aktów, ale organy państwowe Republiki Litewskiej nie reagowały na nie, jak też na prośby mieszkańców rejonów, nie przedsięwzięły odpowiednich kroków w celu odwołania niesłusznych decyzji pełnomocnika rządu.

Przewodniczący Komitetu Rolnego Sejmu Republiki Litewskiej M. Pronckus w dniach 27-28 lipca 1994 r. w republikańskich gazetach "Diena" i "Kurier Wileński" opublikował artykuł pt. "Działki pod budownictwo indywidualne — prawie za darmo", w którym stwierdza, że na zlecenie komisji badań wykroczeń ekonomicznych w Republice Litewskiej Departament Kontroli Państwowej ponownie sprawdził tę sprawę i ustalił, że do 15 marca 1992 r. pełnomocnik rządu na rejon wileński nielegalnie przydzielił pod budownictwo indywidualne 1931 działek. Kontrolerzy państwowi nie znaleźli nawet pierwszych dokumentów: podań, próśb i in., na których mocy można by było rozstrzygać sprawy przydziału parcel pod budownictwo indywidualne dla konkretnych obywateli. Średnia cena jednej parceli wynosiła 41 litów, toteż według obliczeń specjalistów Departamentu Kontroli Państwowej, Republice Litewskiej wyrządzono straty, szacowane na ponad 5 mln litów.

W artykule mówi się, że w 1992 r. przywódcy państwa proponowali wykorzystać do przydziału ziemi nawet siły ochrony kraju.

Zwraca się uwagę i na to, że parcele przydzielone zostały przewodniczącemu Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej, prokuratorowi generalnemu, posłom na Sejm, pracownikom aparatu sejmowego i rządowego oraz pracownikom innych ważnych organów Republiki Litewskiej.

Sądzimy, że ci wpływowi funkcjonariusze mogli mieć wpływ na nielegalny przydział ziemi, a siły poszczególnych organów państwowych i poszkodowanych mieszkańców rejonu wileńskiego są zbyt słabe, aby zadośćuczynić sprawiedliwości w państwie litewskim.

Opierając się na wnioskach Ministerstwa Rolnictwa (pismo nr 1112-1-588 z 23.08.1994), premier Republiki Litewskiej swą rezolucją z 25.08.1994 r. zobowiązuje Zarząd Rejonu Wileńskiego i pełnomocnika rządu na region wileński niezwłocznie ustosunkować się do uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 272 z 13.04.1994 r. "O przydziale parcel w rejonie wileńskim".

Sądzimy, że ta rezolucja premiera świadczy o tym, że obecnie na drodze ustawowej szeregowy mieszkaniec Litwy nie ma żadnej możliwości obrony przed łamaniem jego praw, jeśli drugą stronę reprezentują przedstawiciele najwyższych organów Republiki Litewskiej mimo to, że powszechnie wiadomo, że dla tych ostatnich parcele przydzielone zostały wbrew ustawom i uchwałom.

Świadomi tego, że Sejm Republiki Litewskiej pozostał jedynym organem, mogącym bronić obywateli, prosimy Sejm o ocenę poczynań Rządu Republiki Litewskiej i Prokuratury Republiki Litewskiej, które od blisko trzech lat nie chcą dostrzec naruszeń prawa i usunąć je.

Prosimy Sejm o pociągnięcie winnych osób do odpowiedzialności prawnej, o oficjalne poinformowanie o tym mieszkańców Litwy.

Prosimy Sejm zobowiązać rząd do pokrycia strat mieszkańców rejonu wileńskiego, którzy nie byli w stanie przez to odzyskać swojej ziemi i przez kilka lat korzystać z niej.

Informujemy Sejm Republiki Litewskiej, że w rejonie wileńskim ziemia zwrócona została tylko dla 3,5 proc. byłych właścicieli i ich potomków.

Prosimy Sejm Republiki Litewskiej i Rząd Republiki Litewskiej na podstawie art. 23 Konstytucji Republiki Litewskiej zapewnić nietykalność własności obywateli, surowo ukarać urzędników, za których zgodą zagarnięta została własność nie na potrzeby społeczne.

Członkowie Frakcji Związku Polaków na Litwie

Zbigniew SIEMIENOWICZ,
Artur PŁOKSZTO,
Ryszard MACIEJKIANIEC,
Jan MINCEWICZ

Wypadki i wpadki

Według informacji MSW RL 3 listopada br. w republice zanotowano 207 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 rabunki, 7 kradzieży, 122 kradzieże mienia osobistego obywateli, 41— państwowego, 5 oszustw, 12 wybryków złośliwego chuligaństwa. Zarejestrowano 13 awarii ruchu drogowego, w których zginęły 4 osoby.

Odnotowano 4 pożary. Znaleziono zwłoki 5 osób. Poszukuje się 10 zaginionych osób. Uprowadzono 19 pojazdów, znaleziono 7. Zatrzymano 41 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Tragedia rodziny cygańskiej

3 listopada br. o godz. 8 min. 20 w Wilnie w dzielnicy Ponary w odległości 700 m od ul. Baliosios Vokės, 36 znaleziono zwłoki 2 Cyganów — ojca i syna Aleksieja i Aleksandra Aleksandravičiusów. Eksperci przypuszczają, że śmierć ich mogła nastąpić 2 listopada wieczorem. Zwłoki znaleziono w lasku niedaleko sklepu "Žaliasis žiburėlis". Ofiary leżały na ziemi obok samochodu audi-80, należącego do starszego Aleksandravičiusa (ur. 1955). Stwierdzono cięte, kłute i postrzałowe obrażenia ciała ofiar. Piętnastoletni Aleksander został uderzony w głowę ostrym przedmiotem, a następnie przecięto mu gardło. Gardło Aleksieja również ma nadcięcie z lewej strony. Przypuszcza się, że nie była to jednak rana śmiertelna i ofiara próbowała uciec od napastników. W odległości 10 m od zabitego syna dwoma wystrzałami w plecy i pierś był zastrzelony ojciec. Z pozostawionych na ziemi śladów przestępstwa wnioskuje się, że zabójca (czy zabójcy) przywlekł już zabitego starszego Aleksandravičiusa i położył obok zabitego syna. Taka jest wstępna wersja tego ohydnego mordu.

Nadmieńmy, że żona Aleksieja już trzy miesiące znajduje się w areszcie i czeka na sąd. Wszczęto jej sprawę karną za kradzieże kieszonkowe.

Najpierw zgwałcona, a później uduszona

Jak już informowaliśmy, 2 listopada w stogu siana (rej. kłajpedzki) znaleziono zwłoki zgwałconej siedmioletniej dziewczynki. Ustalono, że jest to Olga Szyłaj, mieszkanka Kłajpedy. Przeprowadzona sądowo-medyczna ekspertyza wykazała przyczynę śmierci: dziewczynka była najpierw zgwałcona, a później uduszona.

17 października br. o godz. 16.00 wyszła ona z domu i nie wróciła. Jej matka Loreta Szyłaj (ur. 1966) w tym czasie podejmowała alkoholem koleżanki. Zgubę córki stwierdziła na następny dzień — 18 października. Policję powiadomiła 19 października, tłumacząc, że myślała, że córka nocuje u koleżanki.

Przypuszcza się, że tego przestępstwa dokonał mieszkaniec Kłajpedy wcześniej karany za gwałt. Podejrzewa się, że to ten sam maniak (dotychczas nie ustalony), który przed 5-ma laty w Kłajpedzie w windzie zgwałcił trzy 7-8 letnie dziewczynki. Śledztwo powraca do tamtych zamkniętych już spraw. Być może policji uda się wyjść tym razem na bezbłędny trop maniaka.

Ucierpieli od strzałów

• 3 listopada o godz. 19 min. 45 nieustalony osobnik wystrzelił w okno mieszkania przy ul. Subocz 47-71 w Wilnie. Poszkodowana S. Prokopowicz (ur. 1943) znalazła po wystrzale w pokoju kulę nie ustalonego kalibru.

• 3 listopada o godz. 9.00 w lasku niedaleko hotelu "Karolina" w Wilnie T. Burbulis postrzelił w nogę psa J. Serbul. Złoczyńcy się poszukuje.

Ustala się tożsamość ofiary awarii

3 listopada w nocy w Święcianach jadący ulicą Vilniaus samochód VAZ-2102, przy którego kierownicy znajdował się nieustalony mężczyzna, wjechał na przeciwległy pas ruchu drogowego i uderzył w drzewo. Kierowca poniósł śmierć.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

"Przy spotkaniu z Ojcem Świętym opowiem mu o tej uroczystości"

(Dokończenie ze str. 1)

błogosławieństwo dla was, dla waszych rodziców, waszych rodzin, nauczycieli.

Po krótkiej modlitwie następuje wyświęcenie szkoły oraz krzyży, które mają być zawieszone w każdej klasie jako symbol miłości i wiary.

Dzieci odmawiają krótką litanię, w której wznoszą modły za papieża, nuncjusza papieskiego, rodziców, nauczycieli, kolegów. Serdecznie i gorąco uściskiwany gość opuszcza "aulę" z ogromną wiązanką czerwonych gerberów w rękach ("a dlaczego nie ma białych?" — żartuje). Niestety, czas ma ograniczony niemal co do minuty, bo się śpieszy na samolot. Ale za tydzień przyrzekł przybyć znów do dzieci na służącą rozmowę.

Dalszy ciąg uroczystości odbywał się w każdej klasie osobno. Przy krótkiej modlitwie i kilku serdecznych słowach, w których każda zgłoska uśmiechała się dobrotliwie ksiądz Dariusz, ojcowie Sławomir i Witold wyświęcili klasy. Razem z prezeską komitetu rodzicielskiego Janiną Czyż, prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej Józefem Kwiatkowskim i inspektorem klas młodszych Marią Zdaniukiewicz chodzimy od klasy do klasy, patrzymy rozradowanymi oczyma na tę dzieciarnię. Przejęta i zakochana w swojej szkole pani Maria nie umie ukryć radości, że oto przeżywamy dziś wszyscy razem to święto.

A na zakończenie taka oto mała dygresja. Jak to dobrze, że pan ambasador RP Jan Widacki i pan konsul generalny Dobiesław Rzemieniewski znajdują zawsze czas, by być tam, gdzie się jakieś sprawy w naszej diasporze dzieją. I jaka szkoda, iż nasi obecni wileńscy rodacy, na świeczniku stojący są bardzo zajęci i nie mogą swą obecnością zaszczycić tej czy innej uroczystości.

Łucja BRZOZOWSKA

Młodzież Litwy

Mniej ślubów, więcej pogrzebów

W ciągu 5 lat o 12 proc. zmniejszyła się liczba studentów, trzykrotnie — ślubów, pięciokrotnie wzrosła śmiertelność wśród młodych. Coraz więcej jest bezrobotnych, aczkolwiek około 70 proc. młodych mężczyzn i 50 proc. dziewcząt pracuje w sektorze prywatnym.

Na Litwie kształtuje się nowy typ młodego mężczyzny, który dba o utrzymanie rodziny. Uważają oni, że żona nie powinna pracować. Związki małżeńskie na Litwie można zaliczyć do najmłodszych w Europie. najczęściej wstępują w nie osoby w wieku 20-24 lat. Dziewczęta po 25 latach wychodzą za mąż trzykrotnie rzadziej. Rozwodzą się najczęściej małżonkowie w wieku 25-29 lat.

Na przestrzeni ostatnich trzech lat o 1/5 zmniejszył się przyrost naturalny. W mieście młodzieży jest ponad dwukrotnie więcej niż na wsi. Młodych mężczyzn mamy 426,2 tys., a dziewcząt i kobiet — 407,9 tys.

Od 1990 r. stale się zmniejsza liczba uczniów w szkołach kraju. Na początku roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących było 508887 uczniów. Działa 12 szkół nowego typu. Cieszą się one popularnością, gdyż wykłada się w nich przedmioty ogólnokształcące i uczy rzemiosła. Największym powodzeniem cieszą się szkoły o kierunku humanistycznym.

W ciągu roku akademickiego studia przerywa 7 tys. studentów, w tym 64 proc. z powodu złych wyników. 223 studentów litewskich pogłębia wiedzę w 17 państwach.

W ciągu 1993 r. 1855 nieletnich zostało pozbawionych rodzicielskiej opieki, czyli o 739 więcej niż w roku 1990. 62 proc. znajdujących się na ewidencji pochodzi z tzw. rodzin trudnych. Ostatnio zaczęły działać pierwsze domy municypalne i parafialne dla dzieci.

W ciągu 9 miesięcy br. nieletni, sami lub wspólnie z dorosłymi popełnili 3189 przestępstw, w tym — 3011 kryminalnych, czyli o 5,6 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Z pomocy poradni skorzystało 3202 nastolatków, cierpiących na choroby psychiczne. Na alkoholizm chroniczny cierpiał 1 nastolatek, a 62 — znalazło się na ewidencji z powodu nadużywania alkoholu.

W ubiegłym roku zmarło 1363 młodych ludzi w wieku od 15 do 29 lat. 239 osób popełniło samobójstwa. Inne najczęstsze przyczyny śmierci — to nowotwory złośliwe , choroby krążenia, nieszczęśliwe wypadki, zwłaszcza samochodowe.

Pod koniec III kw. w kraju było 627 bezrobotnych w wieku do 18 lat, 8388 — do 29 lat.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

W Rosyjskiej Galerii

Sympatyczna wystawa

Siergieja Jewtuchowa, nauczyciela rysunków z liceum rosyjskiego, już przedstawialiśmy naszym czytelnikom. W tym tygodniu odbył się wernisaż tego pana, świadczący o tym, że nadal żyje w nim rogaty duch.

Na wernisaż przyszła cała intelektualna inteligencja rosyjska Wilna, zawodowi malarze. Było śmiesznie i wesoło, bo np. malarz W. Pasiukow powiedział, że mu się bardzo podoba twórczość Jewtuchowa, szczególnie udane są rzeźby. Inna pani dorzuciła, że kompozycja obszta "Ciołkowski" przypomina jej sierp i młot, i — czy był to zamierzony cel, czy przypadek?

Przezabawne są tytuły obrazów. Jeden szczególnie mi się spodobał: "Przejażdżka pijanego muzyka wysokim samochodem..." Albo: "Mamo, czemu mnie nazwali Sapur-bej? Tak trzeba było, synku". Obraz "Czarny trójkąt (białty trójkąt)" można traktować, jak kto chce — jako czarny trójkąt na białym tle, lub jako biały trójkąt na czarnym tle. I w ogóle do wszystkich tych obrazów każdy z widzów może domyślić swoją własną historię.

Sympatyczna jest ta Rosyjska Galeria. Kręci się wokół niej z dziesięciu malarzy, którzy

tu pokazują, co namalowali w ostatnich czasach, rozmawiają ze zwykłymi ludźmi, aby się przekonać, jak oni widzą to, co widzą oni. Bez pompatycznych przemówień i marsowych min... A może by tak ktoś, na przykład pan Korczyński, przygarnął u siebie, w siedzibie ZM ZPL dość liczne grono piastyków — Polaków?

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: "Jeżeli jestem człowiekiem, a nie maszyną, więc dlaczego, gdy patrzę na słońce, wciąż się toczy ono po niebieskim firmamencie?" (tytuł obrazu).

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

USA-Turkmenistan

Clinton prosi za Ukrainę

Prezydent USA Bill Clinton wystosował posłanie do prezydenta Turkmenistanu Saparmurada Nijazowa, aby władze w Aszchabadzie zgodziły się odłożyć spłatę długów za gaz przez Ukrainę.

Clinton zwrócił się do Nijazowa o poparcie finansowe dla Ukrainy i odłożenie spłat do końca 1995 roku. Jego zdaniem Ukraina ze zreformowaną, rynkową gospodarką będzie pewnym partnerem gospodarczym dla Turkmenistanu.

USA są zaangażowane w reformowanie ukraińskiej gospodarki i obiecały Kijowowi 100 mln dolarów jeszcze do końca bieżącego roku.

Ukraina

Zapowiedziano "duże zmiany" w rządzie

Daleko idące zmiany w rządzie ukraińskim zapowiedział Walery Pustowojtenko, minister w Radzie Ministrów Ukrainy. Uchylił się jednak od odpowiedzi na pytanie o ewentualną dymisję premiera Witalija Masoła. Pytany, czy — skoro prezydent jest szefem władzy wykonawczej — nie zostanie zniesiona funkcja premiera, Pustowojtenko stwierdził, że "nic mu o tym nie wiadomo".

Interpelowany o ewentualne różnice zdań między prezydentem i członkami rządu odparł, że "drużyna prezydenta i drużyna rządowa — to jedna władza wykonawcza i nie ma między nimi żadnych przeciwieństw". Do prezydenta należy wyznaczanie strategii, zaś do rządu rozpracowanie jej w szczegółach. Pustowojtenko powiedział także, że już jest przygotowany długofalowy plan pracy rządu. Dla jego realizacji powinno być przyjętych 186 różnych aktów prawnych, w tym 80 ustaw i 23 dekrety prezydenckie. Plan pracy rządu ma być ostatecznie uzgodniony i zatwierdzony do końca roku.

Uzbekistan

Wybory parlamentarne bez udziału opozycji

Dekret o ułaskawieniu 5 opozycjonistów, oficjalnie skazanych za przestępstwa kryminalne, wydał prezydent Uzbekistanu Islam Karimow. Wśród osób objętych amnestią jest działacz opozycyjnego ruchu "Birlik" Pułatżan Achunow.

Jak twierdzi rosyjski dziennik "Izwiestia", prezydent Karimow podpisując ten dekret, kierował się względami politycznymi. Trwa kampania przedwyborcza i Karimow stara się stworzyć pozory demokracji w Uzbekistanie.

Wybory parlamentarne do 250-osobowego parlamentu Uzbekistanu (Madżlisu) i terenowych organów władzy odbędą się 25 grudnia br. W wyborach wezmą udział tylko dwie oficjalnie zarejestrowane partie: partia "Watan tarakkieti", ("Ojczyzna postępu", 40 tys. członków, przede wszystkim inteligencja popierająca politykę uzbeckiego prezydenta) i Partia Ludowo-Demokratyczna, której przewodniczącym jest sam prezydent Karimow (400 tys. członków, powstała na bazie Komunistycznej Partii Uzbekistanu).

Opozycyjne organizacje polityczne: demokratyczna partia "Erk" i ruch "Birlik", które praktycznie zawiesiły swoją działalność, nie wezmą udziału w wyborach.

UE

Państwa bałtyckie bliżej Unii

Państwa bałtyckie zostały po raz pierwszy zaproszone na spotkanie ministerialne Unii Europejskiej i państw Europy Środkowej i Wschodniej mających z Unią układy stowarzyszeniowe — powiedział korespondentowi PAP ambasador Litwy przy UE Adolfas VENCKUS.

Pierwsze tego typu spotkanie z udziałem Litwy, Łotwy i Estonii odbędzie się w najbliższy poniedziałek w Brukseli na szczeblu ministrów finansów — na razie tylko przy kolacji. W sumie oczekuje się 25 ministrów: z 12 państw UE, z 4 państw mających do niej przystąpić od początku przyszłego roku (Austrii, Finlandii, Norwegii i Szwecji), z 6 państw środkowo- i wschodnioeuropejskich związanych z Unią układami europejskimi oraz z 3 państw bałtyckich.

Litwa, Łotwa i Estonia zawarły na razie z Unią umowy o wolnym handlu. Podpisane na początku lipca, mają wejść w życie z chwilą przystąpienia do Unii państw skandynawskich. UE zgodziła się na otwarcie swoich rynków dla towarów z państw bałtyckich właśnie pod naciskiem Finlandii, Norwegii i Szwecji, które od dawna traktują preferencyjnie swoich "kuzynów" zza Morza Bałtyckiego.

Jak podkreślił amb. Venckus, Wilno, Ryga i Tallinn czekają teraz na początek negocjacji w sprawie stowarzyszenia. Ambasador ma nadzieję, że formalne wytyczne (mandat) dla Komisji Europejskiej na te rokowania zostaną zatwierdzone przez Radę (ministrów) UE na jej kolejnej sesji 28 bm. Pozwoliłoby to rozpocząć negocjacje stowarzyszeniowe przed końcem roku.

Nadzieje te podzielają Niemcy i Dania, które od dawna naciskają na partnerów, aby przyznać Bałtom status państw stowarzyszonych z Unią. Przed wakacjami dyplomaci niemieccy dawali do zrozumienia, że Bonn chciałoby zakończyć negocjacje przed końcem roku, co pozwoliłoby zaprosić na grudniowy szczyt UE do Essen nie tylko Bułgarię, Czechy, Polskę, Rumunię, Słowację i Węgry, ale także Litwę, Łotwę i Estonię.

Jednak, według źródeł unijnych, niektórzy państw członkowskich "przyhamowują zapały Niemców i Duńczyków", którzy wyrażają się z tym pogodzili. Źródła unijne przypuszczają, że w czasie nieformalnego spotkania szefów dyplomacji UE we wrześniu na wyspie Uznam brytyjski minister Douglas Hurd przestrzegł przed zbytnim pośpiechem w zbliżeniu państw bałtyckich związszcza z NATO, zwracając uwagę na ich "szczególne związki" z Rosją.

Tutejsi dyplomaci podkreślają, że stowarzyszenie z Unią stanowi obietnicę przyszłego członkostwa, które wiąże się z niepisanym, ale ciągnięciem parasola ochronnego NATO. To w każdym razie może być to interpretowane przez Rosję. Z drugiej strony, państwa bałtyckie uzyskały już status partnerów stowarzyszonych z Unią Zachodnioeuropejską, która ma być w przyszłości zarówno ramieniem zbrojnym UE jak i europejskim filarem NATO.

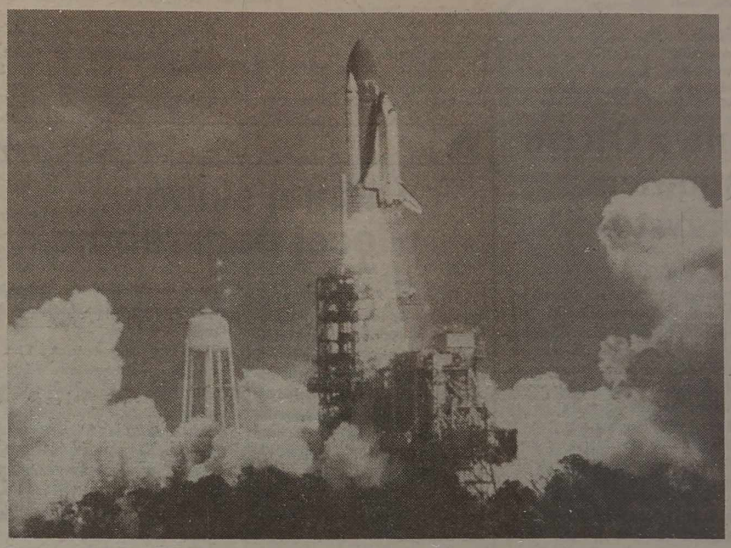

USA

"Atlantis" zbada dziurę ozonową

W jedenastodniową podróż okołoziemską wyruszył amerykański wahadłowiec kosmiczny "Atlantis" z sześcioosobową załogą (pięciu mężczyzn i jedna kobieta) na pokładzie.

Głównym celem misji jest badanie środowiska naturalnego naszej planety, a w szczególności przyczyn powodujących powiększanie się o tej porze roku dziury ozonowej w okolicy Bieguna Południowego.

Na promie znajduje się także 10 szczurów — samic w ciąży. Ich obserwacja ma być pomocna w zorientowaniu się, czy w przyszłości kobiety także będą mogły zachodzić w ciążę i rodzić dzieci w warukach przestrzeni kosmicznej.

Pod koniec wyprawy planuje się przeprowadzenie manewru połączenia wahadłowca z krążącym wokół Ziemi sztucznym satelitą. Będzie on próbą generalną przed przewidywanym na przyszły rok połączeniem się amerykańskiego promu z rosyjską stacją orbitalną "Mir".

NA ZDJĘCIU: start promu kosmicznego "Atlantis".
Fot. **EPA-ELTA**

Białoruś

Oficerowie zamiast żołdu dostali mydło

Oficerowie i podoficerowie białoruskiego garnizonu Świetłogorsk zamiast żołdu dostali w październiku tego roku mydło. Podał o tym dziennik "Swaboda", któremu wojskowi poskarżyli się na taki sposób ich wynagradzania.

Białoruskiemu ministerstwu obrony zabrakło pieniędzy. Oficerom i podoficerom powiedziano więc, że otrzymane mydło kąpielowe po prostu sprzedali...

Francja

Jacques Chirac wystartuje w wyborach prezydenckich

Przewodniczący neogaullistowskiego Zgromadzenia na rzecz Republiki (RPR), mer Paryża Jacques Chirac ogłosił, że zamierza kandydować w najbliższych wyborach prezydenckich.

Były premier oświadczył: "Pragnąłem wyjaśnić sytuację ogłaszając dzisiaj, że będę kandydował w najbliższych wyborach prezydenckich".

Od kilku miesięcy trwa wyścig nerwów pomiędzy dwoma prawdopodobnymi kandydatami RPR w wyborach prezydenckich — Jacquesem Chirakiem i obecnym premierem Edouardem Balladurem. Ten ostatni wielokrotnie oświadczał, że dopiero w styczniu 1995 r. przedstawi swą ostateczną decyzję.

Rosja

Wicepremier Aleksander Szochin podał się do dymisji

Wicepremier i minister gospodarki Rosji Aleksander Szochin podał się w piątek do dymisji na wieść o nominacji Władimira Panskowa na ministra finansów.

Borys Jelcyn podpisał dekret o nominacji Panskowa w czwartek wieczorem. Poprzednik Panskowa — Siergiej Dubinin — został odwołany ze stanowiska po "czarnym wtorku", 11 października, gdy rubel spadł w stosunku do dolara o 21 proc.

Władimir Panskow zajmował stanowisko zastępcy szefa zarządu finansowo-budżetowego w administracji prezydenta FR.

Władimir Panskow, jest doktorem ekonomii. Zajmował stanowisko wiceministra finansów ZSRR ds. budżetu, w 1992 r. został wicedyrektorem Państwowego Urzędu Podatkowego FR, przez kilka miesięcy pracował w parlamentarnym komitecie budżetowym, a od maja 1994 r. przeszedł do administracji prezydenta FR.

Rosyjska armia najbardziej boi się ... Łotwy

Głównym wrogiem Rosji jest Łotwa — uważa 49 proc. rosyjskich wyższych rangą oficerów (od podpułkownika do generałów), ankietowanych przez niemiecką Fundację Friedricha Eberta. Kolejnymi w spisie państw, które mogą stanowić zagrożenie dla Rosji są: Afganistan, Litwa, Estonia i USA.

86 proc. dygnitarzy armii rosyjskiej za kraj przyjazny uważa Białoruś, a następnie Indie i Kazachstan. Na czwartym miejscu znalazła się Ukraina — 50 proc. oficerów uważa, że jest to "kraj — przyjaciel" Rosji. Na piątym i szóstym miejscu znalazły się Finlandia i Serbia.

Dla 58 proc. rosyjskich wojskowych przystąpienie Rosji do programu "Partnerstwo dla pokoju" nie ma żadnego znaczenia. Ponad dwie trzecie ankietowanych uważa, że Rosja nie powinna zwracać Japonii Wysp Kurylskich.

Największym zaufaniem spośród osób cywilnych w rosyjskiej armii cieszy się szef koalicji "Jabłoko" Grigorij Jawlinski, zaś przykładem dla rosyjskich oficerów są, obok marszałka Żukowa, generałowie Aleksander Lebied' (dowódca rosyjskiej 14. armii, stacjonującej w mołdawskim Naddniestrzu) i Borys Gromow (b. dowódca rosyjskiej 40. armii, wycofanej z Afganistanu, obecnie wiceminister obrony Rosji).

Rojaliści forsują referendum w sprawie monarchii

Grupa rosyjskich rojalistów, których przywódca Wiaczesław Greczniew stoi na czele rojalistycznej Partii Większości, oznajmiła, że zdołała zebrać wymagany milion podpisów pod petycją postulującą rozpisanie referendum w sprawie przywrócenia w Rosji monarchii konstytucyjnej.

"Wierzymy, że instytucja monarchii autentycznie przyczyni się do osiągnięcia stabilizacji społecznej, skonsolidowania narodu i pokonania ponad politycznymi ambicjami i skrajnymi tremizmami". Według Greczniewa kraj naprawdę potrzebuje monarchii do przywrócenia ładu w społeczeństwie pozbawionym jakiegokolwiek ideologii po krachu ZSRR. Greczniew uznał, że referendum powinni teraz nieuniknione. Obywatele powinni musieli odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze brzmi: czy są przeciwni przedłużyć prezydencki mandat Borysa Jelcyna, wygasający w 1996 roku, o lata do 1998 roku. Drugie dotyczy przywrócenia monarchii konstytucyjnej w 1998 roku.

Polska-Rosja

Czernomyrdin: najpierw śledztwo, potem nowy termin wizyty

Premier Federacji Rosyjskiej Wiktor Czernomyrdin zapowiedział 3 bm., że ustalenie nowej daty jego wizyty w Polsce zależy od przeprowadzenia przez polskie władze śledztwa w sprawie interwencji policji wobec rosyjskich podróżnych na warszawskim Dworcu Wschodnim (23 ub.m.).

W czwartek późnym wieczorem (o północy czasu moskiewskiego) premier Waldemar Pawlak odbył z szefem rosyjskiego rządu półgodzinną rozmowę poświęconą "merytorycznej dwustronnej współpracy gospodarczej i politycznej", w trakcie której poruszono sprawę "dworcowego" incydentu.

Doradca prezydenta Borysa Jelcyna ds. zagranicznych Dimitrij Jurikow poinformował, że zarówno prezydent, jak i premier Rosji "zajmują jednolite stanowisko w sprawie przełożenia wizyty z powodu braku odpowiedzi i przeprosin w związku z pobiciem obywateli rosyjskich na warszawskim dworcu".

Zdaniem polskiego MSZ, opóźnienie wizyty nie może być uzasadniane brakiem odpowiedzi na postulaty strony rosyjskiej w sprawie incydentu. MSZ przypomniał, że w tej sprawie toczy się postępowanie wyjaśniające. Ani ze strony premiera Waldemara Pawlaka, ani ze strony polskiego rządu nie było do późnych godzin wieczornych oficjalnego stanowiska wobec odłożenia wizyty.

"Czekamy, kiedy strona Polska przeprowadzi śledztwo, ukarze winnych i zrekompensuje straty poszkodowanym" — oświadczył premier Czernomyrdin w wypowiedzi dla rosyjskiej agencji prasowej, dodając, że "rosyjski rząd nie zamierza pozostawić bez uwagi ani jednego faktu naruszenia praw rosyjskich obywateli niezależnie od tego, gdzie się oni znajdują".

W czwartek prezydent Jelcyn podpisał dekret, który dopuszcza w "nadzwyczajnych sytuacjach" możliwość "użycia siły w celu ewakuacji obywateli rosyjskich" z innego państwa. Przedstawiciele polskiego rządu i różnych sił politycznych zgodnie twierdzą, że postanowienia dekretu nie dotyczą Polski. Strona rosyjska zaś nie wiąże wydania dekretu z warszawskim incydentem.

Rosyjski premier oświadczył także, że jest zwolennikiem przyjaznych stosunków z Polską i zdementował informację, jakoby jego wizyta w Warszawie została przełożona z powodu nieprzygotowania porozumień dwustronnych.

Polski rząd w wydanym 3 bm. komunikacie stwierdził, że umowy, które miały być podpisane podczas pobytu rosyjskiego premiera w Warszawie, mogą przyczynić się do rozwoju obustronnie korzystnej współpracy polsko — rosyjskiej.

Klub Atlantycki zaniepokojony stosunkami z Moskwą

Klub Atlantycki wyraził "najwyższe zaniepokojenie obecną sytuacją w stosunkach między Polską i Rosją" i przestrzega, że "jakiekolwiek wahanie rządu polskiego w tej sprawie może postawić pod znakiem zapytania wiarygodność Polski jako kraju aspirującego do pełnego członkostwa w NATO, UZE i Unii Europejskiej".

W przyjętym w czwartek oświadczeniu, KA ocenia, że "odwołanie wizyty premiera Wiktora Czernomyrdina oraz argumentacja użyta dla jego uzasadnienia są niewspółmierne do skali wydarzenia" i że "realizowana obecnie przez władze Rosji polityka jest (...) rozumiana jako próba rozciągnięcia na Polskę rosyjskiej strefy wpływu i dyktatu".

"Zaistniała sytuacja wymaga od władz Rzeczypospolitej spokojnego, ale jasnego i jednoznacznego oparcia się próbom wywierania presji" — głosi oświadczenie podpisane przez prezesa Klubu Piotra Naimskiego.

Samorząd

Warszawa ma nowego prezydenta

Nowym prezydentem Warszawy został Marcin Święcicki, członek UW, kandydat nowo utworzonej koalicji radnych Unii Wolności i Samorządności oraz SLD. Mieczysław Bareja, wybrany na prezydenta stolicy 5 października głosami radnych SLD-PSL i Prawicy Razem, został w czwartek odwołany. Jako powód odwołania podano niemożność skompletowania przez niego zarządu miasta i wynikającą stąd groźbę zarządu komisarycznego.

Za odwołaniem Barei opowiedziało się 52 radnych Rady Gminy Warszawa-Centrum, 5 było przeciw, a 2 się wstrzymało. Za Święcickim głosowały 53 osoby, 3 przeciwko, 1 się wstrzymała. W głosowaniach za odwołaniem Barei i wyborem Święcickiego nie uczestniczyli radni klubów Prawica Razem i Przymierza dla Warszawy. Na wynik głosowania w spr. odwołania Barei radni PR i ich kibice zareagowali okrzykami "Precz z komuną", "Targowica" i "My tu wrócimy, ale będzie nas więcej".

Przewodniczący klubu wszystkich warszawskich radnych PR Lech Pruchno-Wróblewski zapowiedział wystosowanie do premiera pisma zwracającego uwagę na nielegalność sesji i podjęcie działań w celu unieważnienia jej postanowień. Zdaniem PR przewodniczący Rady zwołując sesję naruszył ustawę warszawską i tymczasowy regulamin Rady Centrum.

Za przeniesieniem sesji opowiedziało się także PdW. "Nie zgadzam się, aby odwoływać demokratycznie wybranego prezydenta i zastępować go byłym sekretarzem KC" — powiedział Tadeusz Narkun z tego klubu.

Wojewoda warszawski Bohdan Jastrzębski stwierdził, że wybór nowego prezydenta dokonał się co prawda z uchybieniem proceduralnym — Rada Warszawy nie miała możności zaopiniowania kandydatury Święcickiego — ale nie było to naruszenie prawa powodujące nieważność sesji. Jerzy Zass z UWiS zwrócił uwagę, że sesję zwołano zgodnie z ustawą samorządową — na życzenie ponad 1/4 składu rady. Przewodniczący Rady Centrum oświadczył, że posiada wszystkie dokumenty potrzebne do zwołania sesji.

Święcicki urodził się 17 kwietnia 1947 r. Dr nauk ekonomicznych. Dwa lata spędził w uczelniach amerykańskich. W latach 1972-82 pracował w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, od 1982 do 1987 r. był dyrektorem ds. Studiów i Analiz Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, a następnie do 1989 r. sekretarzem tej Rady.

W latach 1974-90 należał do PZPR, od sierpnia do września 1989 r. był sekretarzem KC. Współzałożyciel grupy dialogowej "Consensus", uczestnik obrad zespołu społeczno-gospodarczego "Okrągłego Stołu" po stronie rządowej. Poseł na Sejm X kadencji.

Był ministrem współpracy gospodarczej z zagranicą w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Od 1991 r. członek Unii Demokratycznej.

Wojsko

Wielogłos w sprawie drawskiej

Sejmowa podkomisja ds. przyczyn konfliktu w MON opracowała stanowisko, które przedstawi sejmowej Komisji ON. Wg Leszka Zielińskiego (BBWR) stanowisko to można uznać ogólnie za "antyprezydenckie". Poseł poinformował też, że podkomisja jednoznacznie stwierdziła, iż podczas słynnego obiadu w Drawsku Pomorskim nie doszło do "niczego takiego, co by mogło źle świadczyć o generałach".

Zieliński powiedział, że wojsko broni się przed upolitycznieniem i upartyjnieniem i "to jest tło konfliktu". Zapytany o to, kto dąży do przejęcia kontroli nad armią odpowiedział, że przede wszystkim SLD. Zieliński przygotuje na posiedzenie sejmowej KON swoje odrębne stanowisko w kwestiach, w których nie zgadzał się z oceną sytuacji przyjętą przez podkomisję. Poseł przyznał również, że wiele wniosków złożonych przez generałów było słusznych.

Na pytanie, czy podkomisja opowiedziała się po stronie ministra ON Piotra Kołodziejczyka w związku z tzw. sprawą drawską, Tomasz Nałęcz (UP) odpowiedział, że stanowisko posłów jest wyważone. Wg niego nie można mówić o opowiedzeniu się po czyjejkolwiek stronie. "Jest w tym stanowisku wiele elementów krytycznych wobec resortu, którym kieruje Pan Kołodziejczyk, nie tylko w jego segmencie zwanym Sztabem Generalnym, ale w jego pionie cywilnym również" — poinformował Nałęcz.

Według Nałęcza, w przyjętym przez podkomisję stanowisku jest zdanie o tym, że posłowie uważają ewentualną dymisję Kołodziejczyka za nie uzasadnioną. Nałęcz poinformował też, iż posłowie oczekują na jak najszybsze zakończenie prac zespołu ds. przeglądu kadr oraz struktur w MON i Sztabie Generalnym WP. Potwierdził ponadto, że podkomisja opowiedziała się za powrotem — ze Sztabu Generalnego WP do MON — struktur, które wcześniej znajdowały się już w cywilnym pionie resortu ON, m.in. Wojskowych Służb Informacyjnych.

Ostry kryzys w MON jest następstwem wydarzeń z 30 września br., kiedy to na poligonie w Drawsku Pomorskim odbyło się — zdaniem ministra ON, na wniosek prezydenta — głosowanie generalicji nad wotum nieufności nad cywilnym kierownictwem resortu. Zaś wg szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusza Wileckiego, w Drawsku doszło jedynie do "męskiej rozmowy". Po wysłuchaniu większości negatywnych opinii, Lech Wałęsa poprosił Kołodziejczyka o złożenie dymisji.

Prasa

"Trybuna"

Nowe możliwości koalicyjne

Chociaż po kilkunastu miesiącach doświadczeń, SLD i PSL nadal uważają, że ich sojusz powinien trwać, to scena polityczna stała się bardziej urozmaicona i z oznakami nowych możliwości koalicyjnych — zauważa w "Trybunie" Stanisław Cwik. Przypomina on, że Polskie Stronnictwo Ludowe bada teren na prawicy, wysyłając posłańca Pęka, natomiast Sojusz Lewicy Demokratycznej zawiera kolejne, lokalne sojusze z Unią Wolności, a wybór nowego prezydenta stolicy jest "milowym krokiem na tej drodze".

Zdaniem dziennikarza "Trybuny" obecna koalicja rządząca prawdopodobnie przetrwa jeszcze 3 lata. Jednak świadomość, że istnieją rozwiązania alternatywne może wpłynąć na zmianę postępowania jej polityków. "Przede wszystkim skłonić ich do większej determinacji w zakresie reform, a także nauczyć większego szacunku dla partnera" — pisze Stanisław Cwik.

"Gazeta Wyborcza"

SLD elastyczny, UW rozdarta

Czy po współpracy Unii Wolności i Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Warszawie przyjdzie koalicja krajowa? Kto popiera tę koncepcję, a kto jest jej przeciwny? — pyta "Gazeta Wyborcza". O ewentualnym sojuszu obu partii mówią ich politycy, aczkolwiek w przypadku niemal wszystkich rozmówców z SLD — pod warunkiem zachowania anonimowości.

Politycy lewicy przyznają, że "Unia byłaby głupiutka, gdyby z nami poszła". SLD wspólny rząd z partią Mazowieckiego wyobraża sobie na wzór koalicji PSL-SLD. Tyle tylko, że tym razem role by się odwróciły. To Unia, a nie Sojusz, grałaby drugie skrzypce.

Z winy PSL rząd hamuje reformy. Trzeba je więc ratować, z wszystkimi, którzy tego chcą. Także z SLD — argumentują członkowie Forum Demokratycznego UW — "frakcji" Zofii Kuratowskiej i Władysława Frasyniuka. Forum chce przerwać blokadę Sojuszu. Z kolei frakcja Mazowieckiego, Rokity i Tuska chce budować swoją wizję państwa wspólnie z prawicą. Obie frakcje są dostatecznie silne, by się wzajemnie blokować. "Gdy dwie orkiestry grają obok siebie różne melodie, do widowni dociera jedynie chaos" — pisze "GW".

"Życie Warszawy"

UW zmierza do politycznej przepaści

Zabiegi postkomunistów o mariaż z Unią Wolności, zostały uwieńczone sukcesem także w stolicy. O tym, jak Sojuszowi Lewicy Demokratycznej zależało na zdobyciu względów Unii świadczy fakt, że bez zbytnich oporów przekroczył granicę kompromitacji, odwołując prezydenta, wcześniej przez siebie wyniesionego do urzędu — twierdzi "Życie Warszawy".

Zdaniem Igora Zalewskiego posag wniesiony przez UW z naddatkiem rekompensuje tę stratę. Sojusz może się wreszcie poczuć rozgrzeszony z PRL-owskiej przeszłości, zyskując pole politycznego manewru i dostęp do europejskiego powietrza. Zaś kapryśna Unia, która — według komentatora gazety — w zależności od rozwoju sytuacji w stolicy nazywała SLD "postkomunistami" bądź "socjaldemokratami", nie zyskuje nic poza stanowiskiem prezydenta Warszawy. Igor Zalewski radzi Unii dogłębnie rozważyć, czy ta droga nie poprowadzi jej jednocześnie ku politycznej przepaści.

"Polska Zbrojna"

GROM nadużył żołnierskiego znaku

Godząc się z faktem, że wysłani na Haiti komandosi z MSW będą tam udawać żandarmów z MON, redakcja "Polski Zbrojnej" wyraża sprzeciw przeciwko używaniu przez supertajną grupę GROM, rozpoznawczej oznaki na rękawach mundurów, do której użyto Znak Spadochronowy — przedstawiający spadającego do walki orła.

Wojskowa gazeta przypomina, że znak ten został ustanowiony i zatwierdzony rozkazem Naczelnego Wodza, gen: Sikorskiego z 20 czerwca 1941 r., a zasady przyznawania go żołnierzom 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Sosabowskiego zostały obwarowane specjalnymi przepisami. Znak ten w żadnym wypadku i nikomu nie mógł być przyznawany honorowo.

Użycie Znaku Spadochronowego do ozdobienia jakiejś plakietki jest takim samym nadużyciem, jak paradowanie z nabytym pokątnie Krzyżem Walecznych czy Virtuti w klapie — pisze "Polska Zbrojna".

"Sztandar Młodych"

Udawał posła, siedzi za oszustwa

Cieszył się poparciem polityków. Prowadził spółkę, która obracała miliardami. Padł, a teraz w więzieniu twierdzi, że doznał zemsty komuny. "Sztandar Młodych" w publikacji "Więzień z koneksjami" opisuje losy oszusta, który podając się za posła dokonał licznych przestępstw.

Np. z "Ursusa" wziął w komis kilkadziesiąt traktorów, z FSM — części samochodowe. Nie pogardził też kilkudziesięcioma maszynami spawalniczymi, kompletami mebli, zamrażarkami oraz kredytami z kilku przedsiębiorstw i banków. Ich dyrektorzy chętnie dawali mu wszystko, czego zażądał. Za towary płacił ...obietnicami. Wierzyciele czekają na pieniądze do dziś — pisze "SM".

MAGAZYN RODZINNY

Z rozmów z Czytelnikami

Robotnice alarmują nie widząc przyszłości

Nie chciały stanąć przed obiektywem aparatu fotograficznego. Nie chciały wymieniać swoich nazwisk. Nie, niczego się nie boją. Uważają, że nie ma po co. O swom życiu, proszę bardzo, mogą opowiedzieć.

STANISŁAWA, 49 lat, robotnica przedsiębiorstwa "Viktoria".

— Do niedawna pracy wcale nie było. Zarobków też. Teraz mniej więcej unormowało się. Otrzymałam za wrzesień około 300 litów. Miałam długi, zaległości za mieszkanie. Dwie córki (17 i 19 lat) uczą się. Jedna — w szkole, druga — w technikum. Na zimę muszę kupić im buty. Starszej potrzebna jest kurtka. Ach, tyle jest wydatków. Odżywiamy się ostatnio najwięcej kartoflami i makaronami. Mięso? Tak, koście na zupę, trochę najtańszej kiełbasy dziewczynkom na kanapki. Niestety, nikogo nie mamy na wsi, więc ani jabłek, ani jagód za darmo nie mamy. Mąż chorowity. Przejdzie chyba niedługo na rentę inwalidzką. Gdy 12 lat temu przydzielano w fabryce ogrody, działki nie wzięliśmy. Też z powodu choroby męża. Teraz już nikt nic w fabryce nie przydziela. Byłe tylko praca i zarobki były. Więc pyta pani o odżywianie? Powiem szczerze, nie pamiętam, kiedy wieprzowy kotlet schabowy jadłam. Codziennie łamię głowę jak tu rodzinę nakarmić. I nie ma komu się poskarżyć. Mama moja dawno zmarła. Żadnej znikąd pomocy. Ze strachem myślę o przyszłości. Mamy tylko dwupokojowe mieszkanie. Chociaż córki same myślą, że wszystko będzie dobrze. Ja natomiast w nic dobrego nie wierzę. Dużo kiedyś cztytałam. Teraz tylko od czasu do czasu kupuję "Kurier Wileński". Nie wierzę w kapitalizm z ludzką twarzą. Każdy, kto wraca teraz z zagranicy też opowiada, że pełno tam biedaków. Żaden bogacz nie podzieli się z biednym. Najwyżej da pieniądze na konkurs piękności. Może chce popatrzeć, jak 18-latki wierzgają nogami. Może da pieniądze i na dobroczynną imprezę. Ale najgorzej, że ta pomoc nie dochodzi do tych, komu jest naprawdę niezbędna. Mają jakieś ulgi samotni emeryci oraz inwalidzi. To dobrze. Pracując jednak wśród kobiet, mających dzieci w wieku szkolnym zapewniam, że najbardziej potrzebują pomocy i zasiłków właśnie rodziny. Nawet te, w których mąż i żona mają pracę. Bo zarobki dla fizycznych pracowników wszędzie są bardzo niskie. Bardzo szybko chcą się wzbogacić nasi dyrektorzy i kierownicy. O szeregowym robotniku nawet nikt nie pomyśli...

ZUZANNA, 38 lat, robotnica jednej z ośmiu spółek akcyjnych powstałych na bazie byłego zakładu podzespołów radiowych.

— Gdy mego ośmioletniego syna zabolał ząbek, dentystka w poliklinice zrobiła mu plombę, która trzymała się równo 10 dni. Przyszłam do niej z żalem, że dziecko boi się chodzić tak często do lekarza. Usłyszałam w odpowiedzi, że powinnam leczyć je prywatnie. Ależ to kosztuje! A z czego ja zapłacę? Nowy właściciel spółki jest on z Kowna, wysłał większość pracowników na ... 20-miesięczny urlop z wynagrodzeniem 56 litów w miesiąc. I żadne prawo nas nie broni. A on liczy na to, że część osób na własne żądanie się zwolni. Nie będzie musiał płacić ludziom zasiłków, przysługujących w przypadku zwalniania podczas redukcji lub likwidacji roboczych miejsc. Mieszkamy w jednym pokoju z kuchnią. Widoków na nowe mieszkanie nie mamy. Mąż ma pracę na odcinku drogowym, remontuje jezdnię. Otrzymał ostatnio 300 litów. Zapłaciłam za mieszkanie, kupiłam na zimę ziemniaki i już ledwie dociągnę do jego następnej wypłaty. Dobrze, że moja siostra, która jest chrzestną mego synka Olesia, kupiła mu na zimę ciepłe buty i nową kurteczkę. Żyję w ciągłym strachu, że mąż zimą nie będzie miał pracy. Nie wyobrażam, z czego będziemy żyli. Pani pyta, czy wyjeżdżaliśmy na urlop? Byłam z Olesiem na wsi kilka dni. W sierpniu-wrześniu zbierałam jagody, grzyby w lesie. Troszkę sprzedałam, resztę sobie na zimę przygotowałam. Noszę stare zimowe palto i wytarte futerko. Nowych ciepłych ubrań nie mogę jednak kupić. Zrobiłam teraz na drutach mężowi ciepły sweter ze starych nici, a sobie kamizelkę. Oszczędzam każdy cent. Dziecku po jednym jabłku do szkoły kupuję. Nie wiem, jak długo tak wytrzymam. Nie wiem, jak "przezimujemy". Nie mogę zrozumieć, dlaczego tak drogie u nas mięso i owoce, a nawet chleb. Jeszcze do niedawna można było kupić jakieś tańsze obrzynki czy półfabrykaty. Teraz nawet drobiowe podroby, szyjki, czy nóżki stały się bardzo drogie. Po rynku chodzę godzinami, by coś tańszego kupić. A w domu myślę, jak z tego jakieś jedzenie zrobić. Mąż ciężko pracuje — musi zjeść. Chwilami mam wszystkiego dość. Żyć mi się nie chce...

ANNA I CZESŁAW (45 i 48 lat). Ona, była pracownica dawnego zakładu liczników elektrycznych. On, były kierowca jednego z miejskich przedsiębiorstw samochodowych. Małżonkowie przyszli do redakcji w celu zamieszczenia ogłoszenia o poszukiwaniu pracy. Na razie tylko jemu, a gdyby się powiodło wówczas i Anna będzie próbowała. Sama bowiem długo poszukiwała jakiegoś zajęcia. Zanim była na ewidencji na Giełdzie Pracy otrzymała tylko jedną propozycję, ale gdy pojechała pod wskazanym adresem, miejsce było już zajęte. Od dłuższego czasu nie ma żadnego zasiłku. Na utrzymaniu mają 16-letniego syna, ucznia szkoły zawodowej.

— Gdy straciłam pracę, starałam się nie wpadać w panikę. Wmawiałam sobie, że jeszcze nie koniec wszystkiemu, bo przecież jest jakiś zapas. No i mąż jeszcze pracował. Nie mogłam przypuszczać, że tak szybko przeżyjemy te kilkaset dolarów, które miałam z poprzednich lat odłożone. Synowi musiałam dać na podręczniki, trzeba też go ubrać, a buty chłopcu się zdzierają każde trzy miesiące. Opłata 3-pokojowego mieszkania pochłonęła większość odłożonych pieniędzy. Siedząc w domu, starałam się robić jak najtańsze obiady. Doszłam jednak do wniosku, że na jedzeniu za bardzo nie da się zaoszczędzić. Tym bardziej, gdy przy stole siada dwóch mężczyzn. Nie mogę zrozumieć, dlaczego w sklepach tak drogie są produkty. Słyszałam o akcyzach i podatkach, ale czy zawsze z kieszeni nabywcy wszystko należy pokrywać? Pozostaje nam, biednym ludziom, tylko rynek. Nie zawsze się uda utargować, nieraz wprost trzeba wybłagać, aby taniej sprzedano kawałek mięsa. Trudno żyć, gdy każdy cent, zanim się go wyda, obejrzy z dwóch stron. Mieszkanie mamy 3-pokojowe w Fabijaniszkach. Na szczęście zdążyliśmy go jeszcze otrzymać i sprywatyzować, ale teraz opłacić jest bardzo ciężko. Jednak syn rośnie, nie możemy zmienić go na mniejsze. Gdy mężowi powiedziano, że redukują go, okropnie się zdenerwował. Mężczyźni dotkliwiej przyjmują wszelkie porażki i ciosy. Nie powiem, że wyrzucono go, bo jest Polakiem. Owszem, pozostawiono w pracy kierowców innych narodowości, jednak byli młodsi wiekiem. Nie mogłam patrzeć, jak przemierzał pokój, tam i z powrotem, siedział i wzdychał w kuchni, gdy gotowałam obiady. Nadeszło lato, zaczął jeździć na wieś, pomagać krewnym. Nawet mu się podobało. Jeśli odzyskamy ziemię po jego rodzicach, może zajmie się rolnictwem. Teraz, jesienią znowu opanowały go nerwy, więc może ktoś zaoferuje mu pracę.

Jak to dobrze, że redakcja "Kuriera" zamieszcza bezpłatne ogłoszenia. Jeśli chodzi o mnie, to widoków na przyszłość nie mam. Podtrzymuję męża na duchu, ale sama jestem pełna trwogi. Żeby tylko nie sprywatyzowali służby zdrowia. Bo jeśli jeszcze za każdą wizytę u lekarza trzeba będzie płacić, wówczas krótkie stanie się nasze życie. A tu prąd podrożał, wszystko wokół drożeje, można zwariować...

Jadwiga PODMOSTKO

Takimi oto codziennymi troskami żyje część naszych czytelników. Nie trzeba być socjologiem czy innym naukowcem, aby stwierdzić, że kondycja większości rodzin robotniczych jest bardzo słaba, wręcz krytyczna. Takie problemy społeczne jak: mieszkaniowy, otwarte i ukryte bezrobocie (bo czym jest sytuacja Zuzanny, jeśli nie ukrytym brakiem pracy i zarobków), brak środków na usługi, w tym medyczne, ogólny spadek stopy życiowej (marne odżywianie się) — to wszystko popycha je ku granicy ubóstwa. I jeszcze jedno. W rozmowach z tymi ludźmi odczuwało się, że najbardziej gnębi ich brak poczucia bezpieczeństwa. Trwoga nurtuje ich serca i "nie ma się komu poskarżyć". Nie mają nic zagwarantowanego. Zwłaszcza przeraża ludzi obniżenie poziomu w zakresie ochrony zdrowia, wypoczynku, ba, oświaty, studiów wyższych. Pojawienie się, na przykład, w służbie zdrowia elementów mechanizmu rynkowego, czyli konieczność płacenia za wiele usług w naszych warunkach, to dotkliwy wydatek dla rodzin, które są zmuszone z nich korzystać. Są przecież sytuacje, kiedy nie ma alternatywy.

Jeszcze jedno wyłania się z tych rozmów z ludźmi. A mianowicie, problem płac. Zasadniczo utrzymują się one na byłym sowieckim poziomie. Szczególnie w środowisku robotniczym. Natomiast ceny zarówno na produkty spożywcze, jak też wszelkie świadczenia dorównują poziomowi bogatych krajów. Przy tym wygląda na to, że próby Rządu oraz Ministerstwa Ochrony Socjalnej RL udzielania pomocy warstwom biedniejszym są, powiedziałabym, zbyt nieśmiałe i czasami mijają się z celem. Dotychczas brakuje jasnej i zrozumiałej dla wszystkich koncepcji w sprawie zasiłków rodzinnych. Nie stworzono żadnego mechanizmu pomocy młodym rodzinom, wielodzietnym rodzinom. Powstało na Litwie mnóstwo organizacji kobiecych, dobroczynnych, charytatywnych na swój sposób pomagających biednym ludziom. Tego jednak jest mało. Rodzina i dom rodzinny, jego utrzymanie powinno zająć odpowiednie miejsce w polityce państwa i działalności rządu. Czyż nie jest jasne, że nie można bagatelizować problemów społecznych, bo wcześniej czy później nabrzmią do wielkości wrzodu ropnego, który ma to do siebie, że pęka.

Różnie można oceniać okres miniony "rozwiniętego socjalizmu". Ale jednego nie da się przemilczeć — powszechny był dostęp do bezpłatnej oświaty i nauki, a więc w ludziach jeszcze dziś żyją te rozbudzone aspiracje do awansu, do masowego korzystania z wiedzy i kultury. Przynajmniej zachowajmy to, a także bezpłatną służbę zdrowia.

Po Zaduszkach

Byłam u Ciebie, Ojcze

Przyszłam na cmentarz w samo południe. Ludzie krzątali się przy grobach. Czyścili, sprzątali, wynosili jesienne mokre liście. Rozmawiali ze sobą. Nie było jednak niepotrzebnego gwaru. Wielki spokój cmentarza nie został naruszony. Usiadłam na ławce przy nadgrobku i patrzyłam bezmyślnie w płomień świec i zniczy. Nie, nie bezmyślnie. Rozmawiałam bezgłośnie z Tobą, Ojcze. Sądzę, że dla nas, żywych, najważniejsze jest Święto Zmarłych. Wiem, że nie zgodzisz się ze mną. Uwielbiałeś Gwiazdkę, kiedy całą rodziną zasiadaliśmy przy wigilijnym stole, a Ty dzieliłeś opłatek. Bo widzisz, Ojcze, w Święto Zmarłych spływa na ludzkie serca smutek. Oczyszczający smutek. Pozwalający zrozumieć sens przemijania, sens tego, że jesteśmy tylko przechodniami na wielkiej i wiecznej drodze życia. Bogaci i biedni, energiczni i bezradni, przemądrzali i naiwni, stojąc nad czyimś grobem, zaczynają być może rozumieć, że jest coś, co ich zrówna. To śmierć. Sporo lat już nie ma Ciebie z nami, Ojcze. Dużo się zmieniło. Żyjemy w nowych czasach. Trudno powiedzieć, lepszych, czy gorszych. Są jeszcze całkiem nowe. Dla wielu ludzi bardzo ciężkie, dla innych — wspaniałe. Tak było zawsze. Gdy jednym było bardzo dobrze, inni cierpieli. Wiem, że Ty byś na to powiedział:

— W każdym czasie należy pozostać człowiekiem. Dobrym, sprawiedliwym, uczciwym...

Ty nasz naiwny romantyku. Jeśli sam byłeś prawym i rzetelnym, sądzisz, że wszyscy są tacy. Nie, Ojcze, dużo jest wokół plugastwa. Jednych przeżarła rdza chciwości. Inni są pyszałkowaci i zarozumiali. Jeszcze inni zapijaczeni i bezmyślni. A ci najsłabsi zeszli z prostej

drogi. Kradną i zabijają. Dla pieniędzy oczywiście. Ty wierzyłeś w Dobro, i wierzyłeś w Boga. Być może ta wiara przekazana nam, dzieciom Twoim, pomaga teraz tu trwać. Bez bogactw, bez dóbr. Ot, po prostu żyć i pracować, wychowując Twoje wnuki i prawnuki... Świece się spaliły. Ile to czasu minęło? Zimno się zrobiło. I prawie ciemno. I ludzie poszli. Tylko dużo, dużo skaczących ogników na grobach. Muszą to być ognie oczyszczające, ognie przestrogi i nadziei.

J.P.

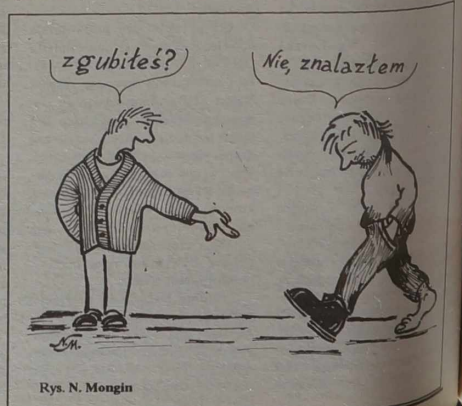

Rys. N. Mongin

"Dzieci gorszego Boga"

20 lipca br. na łamach "K.W." został wydrukowany artykuł "Dzieci gorszego Boga", w którym opowiedziałam o Wileńskiej Szkole — Internacie nr 3. Los sierot, Polaków z Wileńszczyzny i nie tylko, wzruszył wielu naszych Czytelników, szczególnie w Polsce. Ostatnio ponownie gościłam w tej szkole i od jej dyrektora F. Tejtelmana dowiedziałam się wszystkiego, o czym piszę poniżej. Już w sierpniu zawitała do internatu 16-osobowa delegacja z Białostockiego Domu Pomocy Społecznej z kierowniczką p. Jadwigą Borsuk. Nawiązano wtedy kontakty, które wkrótce zaowocowały konkretną pomocą ze strony białostoczan. Od 8 do 12 października Czesiek Szpakowski, Ania Chlebowska, Krysia Michowicz i Oksana Olechnowicz z nauczycielem prac ręcznych Walerym Dubinokiem gościli z Białymstoku.

Warto posłuchać dzieci, żeby zrozumieć, czym był dla nich ten wyjazd. Było to pierwsze ich spotkanie z Polską. Opowiedziały, że na dworcu autobusowym już na nich czekano. Spotkanie było nadzwyczaj serdeczne. Specjalnym autobusem dowieziono małych wilnian do Domu Pomocy Społecznej, gdzie mieli okazję zapoznać się bliżej z tym ośrodkiem. Jest to taki specjalny całodzienny dom opieki nad dziećmi z rodzin uboższych, mających trudną sytuację materialną. Spędzają tu oni większość dnia, mają pokoje do zabaw i gier. Są tu lekcje rysunku, muzyki. Przez cały dzień mają opiekę i wyżywienie. Dzieci z Wilna mieszkały w rodzinach, zapraszano je w odwiedziny do sąsiadów, obcowano z nimi. Otrzymały one słodycze, zabawki, książki, zwiedziły ośrodek "Lego", były na przedstawieniu w teatrze lalkowym, w wesołym miasteczku. A najciekawszym był wyjazd do Warszawy. Wycieczka po Starówce i Łazienkach, zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Dom Pomocy pokrył koszty drogi powrotnej do Wilna z obietnicą, że latem znowu zaprosi grupę wileńskich sierot do Białegostoku.

I jeszcze taki oto wzruszający szczegół. Pisałam w artykule o Czesiu Szpakowskim i jego marzeniu mieć parasol. Przeczytała to Pani Anna z Wrocławia, napisała list do niego do Wilna, a następnie przyjechała do Białegostoku, by spotkać się z Cześkiem. Kupiła mu parasol i przeciwsłoneczne okulary, jak życzył. Z kolei z Białegostoku odezwała się rosyjska prawosławna kulturalno-oświatowa wspólnota, w której imieniu jej przewodnicząca Halina Romańczuk wystąpiła z propozycją zaproszenia dzieci wyznania prawosławnego do nich na przyszłe ferie letnie...

Cieszy i to, że ze strony rodziców chrzestnych i wspólnoty katolickiej kościoła św. Rafała jest wsparcie dla sierot. Dzięki nim we wrześniu dwie grupy wychowanków szkoły odbyły pielgrzymkę na Górę Krzyży. Od 1 września br. z inicjatywy dyrektora szkoły rozpoczęło się fakultatywne nauczanie języka polskiego. Chętnych na razie zgłosiło się 15 uczniów. Wygląda, że będzie więcej.

Natomiast wstyd mi było słyszeć i przykro teraz pisać, że z grona naszych rodzimych działaczy i biznesmenów nikt się nie odezwał. Szkoda, że nawet z Macierzy Szkolnej nikt nie zareagował, chociaż obiecano załatwić sprawę nauczycieli języka polskiego. Niestety, na obietnicy się skończyło. Dokładne dane na dzień 1 września br. z ogólnej liczby to 160 wychowanków, w tym 67 — dzieci narodowości polskiej, a 40 z nich — sieroty.

Gorąco dziękuję w imieniu wychowanków szkoły-internatu nr 3 ludziom o dobrych sercach: pani Jadwidze Borsuk z Domu Opieki Społecznej w Białymstoku, pani Halinie Romańczuk, paniom Annie, Walentynie i Jadwidze z Białegostoku oraz pani Annie z Wrocławia, a także pani Antoninie Moroz z parafii św. Rafała i rodzicom chrzestnym wychowanków za szczere nimi zainteresowanie się.

Czesława PACZKOWSKA

m. Wilno

NA ZDJĘCIU: wychowankowie szkoły-internatu nr 3 na lekcji religii.
Fot. **M. Paluszkiewicz**

Echa naszych wystąpień

Stanisław FILIPOWICZ

Panny z Niemenczyna

Najpiękniejsze panny
z Niemenczyna
kiedy nad wodą
rozczesują włosy
Kuszą dojrzałe jabłka
piersi
czereśnie ust
i błękit oczu
jak nigdzie
tylko tu
nad Wilią
co w zamyśleniu
przez miasteczko płynie
Panny
wpisane w krajobraz
zwykłych dni
Madonny
ani to święte
ani grzeszne —
Tutejsze nasze.

Dom

Nad brzegiem Wilii
mój dom
strzaskany piorunem
wojny
Nad inną rzeką
dzień staruszek płynie
i wianek dziewczyny
z kaszubskich jezior
z liściastego boru
i dom jak tamten
a czemuż bez okien
jak ślepy
na rozstajnej drodze
Gdzie Wilii brzeg
czas utonął
jakby z kalendarzy
kartki nie opadły i młodość —
nie odleciała z latawcem.

* * *

P. S. 3 listopada br. w notatce "Piękno — filozofią życia" pisaliśmy o autorze powyższych wierszy, poecie z Gdańska rodem z Wilna.

Brytyjskie małżeństwo skazane w Rumunii

"Coś do kochania"

"Chcieliśmy tylko mieć coś do kochania, to żadna wina", mówili na procesie w Bukareszcie Adrian i Bernadette Mooney, brytyjskie małżeństwo oskarżone o próbę przemycenia przez granice rumuńskiego dziecka, kupionego przedtem od pośredników, za pełną wiedzą i zgodą rodziców. 14 października sąd w Bukareszcie nie dał wiary zeznaniom pary Brytyjczyków; skazano ich na dwa lata i cztery miesiące więzienia, bez zawieszenia. Dla społeczeństwa Wielkiej Brytanii wyrok w sprawie Mooneyów był, nie przesadzając, szokiem.

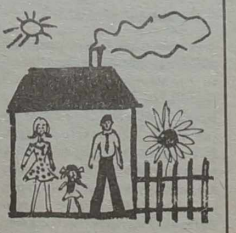

Brytyjskie małżeństwo i ich adwokaci byli tak dalece przekonani o tym, że w najgorszym przypadku spotka ich kara więzienia w zawieszeniu, że przed ogłoszeniem wyroku sądu zarezerwowali sobie miejsca w samolocie odlatującym z Bukaresztu do Londynu. Niestety, rezerwacje trzeba było odwołać — małżeństwo Mooney może co prawda korzystać ze zwolnienia za kaucją, ale nie może opuścić terytorium Rumunii. Na wolności para Brytyjczyków pozostanie do chwili orzeczenia sądu apelacyjnego; obrońcy wnieśli pozew apelacyjny zarówno jeśli chodzi o sam wymiar wyroku, jak i o uznanie oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu. Adrian i Bernadette Mooney w 1991 roku adoptowali już jedno dziecko z Rumunii. Niespełna czteroletnia Grace towarzyszy przybranym rodzicom w podróży do Rumunii. Niestety, przy drugiej próbie adopcji władze brytyjskie uznały, że Mooneyowie są zbyt starzy, aby ubiegać się o kolejne dziecko. Oboje przekroczyli 40 rok życia, zatem w kolejce do dziecka (mają już jedno) znajdowali się na straconej pozycji. Zdecydowali, że będą szukać rodzinnego szczęścia na własną rękę, z pominięciem procedur adopcyjnych.

Brytyjska para zapłaciła za 6-miesięczną Monikę 4000 funtów. Z tej sumy większość poszła na opłacenie pośredników; naturalni rodzice Moniki, para Cyganów w wieku 17 lat, dostała niespełna tysiąc. Wyrok w ich sprawie opiewa na rok więzienia — po osiągnięciu pełnoletności.

Małżeństwo Mooney prawdopodobnie nigdy nie wyląduje w rumuńskim więzieniu, nawet jeśli nie poskutkuje pozew apelacyjny. W listopadzie br. w Wielkiej Brytanii spodziewany jest przywódca Rumunów Ion Iliescu i prasa brytyjska przypuszcza, że w ramach wzajemnych "gestów dobrej woli" przekaże on Johnowi Majorowi brytyjską parę. Być może w grę będzie wchodzić także aspekt finansowy — z przecieków z rumuńskich ministerstw wynika, że możliwe jest zwyczajne wykupienie się z odsiadki, co ma kosztować mniej więcej 20 tysięcy funtów szterlingów. Prawdopodobnie zorganizowana zostanie publiczna zbiórka pieniędzy na ten cel — uwolnienie małżeństwa Mooney stało się w ostatnich dniach podstawowym tematem gazet brytyjskich.

Dziewięciomiesięczna dziś Monika znajduje się w rumuńskim państwowym domu dziecka. Prawdopodobnie czeka ją adopcja zagraniczna, jako że Rumuni, obciążeni dziećmi, których przyjście na świat warunkowane było polityką Nicolae Ceausescu, mają dość milusińskich. Paragraf dotyczący pierwszeństwa adopcji krajowej ma zatem symboliczne znaczenie. Władze Rumunii nie poinformowały jak dotąd, czy wchodzi w rachubę oddanie Moniki do adopcji małżeństwu Mooney, które, nie da się ukryć, dla otrzymania kolejnego dziecka zdecydowało się na ryzykowny, i jak się okazało, kosztowny manewr...

Proces w Bukareszcie przebiegał pod znakiem dbałości o interes państwa; interes niespełna rocznego dziecka został potraktowany jako sprawa drugoplanowa. Brytyjskie małżeństwo złamało co prawda prawo, ale wcale nie wiadomo, czy ich czyn nie zaowocowałby życiową stabilizacją niemowlaka, od tego czasu będącego jedynie numerem w statystyce rumuńskich domów dziecka.

Witold ŻYGULSKI,
(PAI)

Rys. **Joanna JÓZEFOWICZ**

Warto wiedzieć

Jak przechowywać?

CEBULA — najlepiej przechowuje się, jeżeli powiesimy ją w wiankach, woreczkach, pęczkach lub siatce w suchym i przewiewnym miejscu.

CHLEB — pieczywo — przechowujemy:

— w foliowym woreczku (nie wolno wkładać chleba gorącego, bo osiadająca na folii para zmiękczy skórkę i pozbawi ją chrupkości),

— w zamkniętym naczyniu razem z surowym jabłkiem,

— W zamrażalniku, w folii szczelnie zamkniętej (chleb musi być wystudzony).

CYTRYNY

— w chłodnym miejscu możemy przechowywać cytryny około dwóch tygodni (najlepiej na najniższej półce chłodziarki),

— przed wysychaniem chroni cytrynę serwetka papierowa.

DROŻDŻE

— można je przechowywać w chłodziarce na dole przez 2-3 tygodnie zawinięte w pergamin, a następnie w folię aluminiową,

— wysuszone przechowywać w zamkniętym słoiku.

GRZYBY

— suszone — przechowywać w suchym, dobrze przewietrzonym miejscu, z dala od produktów o silnym zapachu,

— marynowane — przechowywać w szczelnie zamkniętych słoikach.

WARZYWA

— świeże warzywa liściaste (zielona sałata, szpinak, szczaw) można przechowywać nie dłużej niż 2-3 dni, najlepiej w chłodziarce na dolnej półce, umyte i ściśle ułożone w woreczku foliowym.

WĘDLINA

— nie traci koloru, jeżeli przekrojone miejsce posmarujemy masłem lub innym tłuszczem albo przykryjemy szczelnie kawałkiem folii aluminiowej,

— pokrojona wędlina zawinięta ciasno w folię aluminiową lub folię plastykową dobrze przechowa się w chłodziarce nawet przez kilka dni.

KASZA

— zapasy kaszy przechowujemy w torebkach lub plastykowych pojemnikach w suchym miejscu,

— ugotowaną kaszę przechowujemy w chłodziarce, nie dłużej niż dobę,

— liście laurowe zapobiegają zagnieżdżeniu się szkodników w kaszy, mące czy ryżu. Do każdej torebki najlepiej dodać po dwa liście.

KONCENTRAT POMIDOROWY

— w otwartej puszce ochronimy przed pleśnią i zepsuciem, jeśli posypiemy go drobną solą, a następnie zalejemy olejem lub roztopioną margaryną.

PRZYPRAWY ZIOŁOWE

— każdy rodzaj ziół przechowujemy osobno,

— przechowujemy tylko w szczelnych opakowaniach. Im mocniej dane zioło pachnie, tym szczelniejszego wymaga opakowania,

— przechowywać z dala od innych produktów spożywczych, gdyż zioła szybko chłoną zapachy,

— pachnące zioła i kwiaty możemy przechowywać przez dwa lata, nie pachnące przez trzy lata, a kminek jest dobry jeszcze po dziesięciu latach,

— wszelkiego rodzaju przyprawy ziołowe przechowujemy w pojemniczkach szklanych, szczelnie zamkniętych; najlepiej nadają się do tego celu pojemniczki z fajansu czy porcelitu (koniecznie nalepić karteczkę z nazwą ziół i datą zakupu).

— zioła zmielone, mieszanki przyprawowe, rozdrobnione, przechowywać nie dłużej niż rok,

— chronić zioła przed wilgocią i dostępem powietrza.

O mądrości

Należy uczyć się nie po to, aby zostać uczonym, ale po to, aby lepiej żyć.

* * *

Ludzie myślą często, że im więcej się wie, tym lepiej. To nieprawda. Rzecz nie w tym, żeby wiedzieć dużo, lecz aby ze wszystkiego, co dostępne, wiedzieć to, co najniezbędniejsze.

* * *

Nie bój się niewiedzy, lecz wiedzy fałszywej.

* * *

Nic tak nie ogranicza prawdziwej wiedzy jak przekonanie, że się wie to, czego się nie wie.

* * *

Nawet jeśli ten, kto do ciebie mówi jest głupcem — słuchaczu, bądź mądry!

* * *

Większość życiowych problemów rozwiązuje się jak algebraiczne równania: sprowadzeniem do najprostszej postaci.

* * *

Uczony zna wiele książek, człowiek wykształcony — takie, które są aktualnie w modzie, mądry — wie, dlaczego żyje i co ma czynić.

Lew TOŁSTOJ

Zestaw przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Brak ogólnokrajowego programu nauczania języka litewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

czas posiedzenia naszego komitetu z udziałem przedstawicieli Departamentu Problemów Regionalnych i Narodowości, Ministerstwa Oświaty i Nauki, Ośrodka Nauczania Języka Litewskiego, Inspekcji Języka Państwowego. Doszliśmy do wniosku, że brakuje ogólnokrajowego programu nauczania języka litewskiego. Skromne jest też zaplecze materialne. Dlatego nasz komitet ma zamiar zaproponować rządowi, by powołać grupę roboczą ds. opracowania takiego programu. Sądzę, że miałby być opracowany jeszcze do Nowego Roku, ponieważ terminy naglą. Do końca br. należałoby powziąć również ustawę o języku państwowym. Jej projekt jest zaakceptowany w komitetach sejmowych, jednak nie jest omówiony w środowiskach mniejszości narodowych i w ogóle w społeczeństwie.

— Kogo Pana zdaniem, należy winić za to, że obywatelom republiki nielitewskiej narodowości nie stworzono warunków do opanowania języka państwowego?

— Zarzuty można skierować pod adresem instytucji rządowych, rejonowych. Nawet prawne podłoże nie jest uregulowane. Np. dotychczas rząd nie zatwierdził regulaminu językoznawcy rejonu.

— Czy ci, którzy nie opanowali języka litewskiego, mogą mieć nadzieję, że ze względu na trudności, o których Pan powyżej wspomniał, terminy wymagań stosowania języka państwowego zostaną przesunięte?

— Komitet nie zamierza proponować przesuwania terminów. Uważamy, że raczej warto stworyzć ulgowe warunki stosowania języka państwowego tam, gdzie sytuacja tego wymaga. Oczywiście to tylko zamiary. Wszelkie odkładanie, jak się przekonaliśmy, nie skutkuje. Ludzie wciąż mają nadzieję, że będzie to trwało w nieskończoność.

— Czy osoby w starszym wieku, czym często nawet się manipuluje, też będą musiały od przyszłego roku dostosować się do wymagań opanowania języka państwowego?

— Wszystkie te momenty muszą być odzwierciedlone właśnie w przyszłym programie nauczania języka państwowego. Dla osób w sędziwym wieku można by było np. zakładać ośrodki konsultacyjne. Np. staruszek nie potrafi napisać podania w języku państwowym, więc za niego ktoś musiałby to zrobić np. za pewną opłatą czy inaczej. Jest to problem do przemyślenia. Szczególnie ostry jest on w osiedlu Visaginas, gdzie tylko około 7 proc. mieszkańców zna język litewski. Dla osiedla tego należałoby opracować osobny program opanowania go.

W rejonie solecznickim egzamin z języka państwowego ma złożyć jeszcze 3468 osób, w rejonie wileńskim — 2500. Czyli w podwileńskich rejonach egzamin złożyła mniej więcej piąta część tych, którzy powinni.

— Jak Pan ocenia projekt ustawy o języku państwowym, czy odpowiada on interesom mniejszości narodowych?

— Uważam, że nie odpowiada on zapotrzebowaniom mniejszości narodowych ze względu na nieokreśloność sformułowań. Powiedzmy, stosowanie języka mniejszości narodowej nie jest szczegółowo sprecyzowane: gdzie, kiedy, w jakich warunkach. Nie mówi się konkretnie o nauczaniu języka ojczystego mniejszości narodowych. Wszystko to może spowodować nieporozumienia i spory. Komitet będzie dążył do konkretnych ustawowych zapisów.

— Czy w terenach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość można będzie stosować publiczne napisy w jej języku?

— Z projektu ustawy również nie wynika, gdzie mogą być szyldy w języku mniejszości. Np. podczas konferencji międzynarodowej, dotyczącej spraw mniejszości narodowych, która się odbyła w październiku br. w Bratysławie, podano przykład Czech. Jeśli mniejszość narodowa stanowi nie mniej niż 20 proc. na określonym terenie (wsi, gminy), wówczas zezwala się tam na stosowanie języka mniejszości narodowej. Jednak dokładnie wskazuje się: gdzie, kiedy, w jakich okolicznościach.

— Jeszcze jakie momenty bratysławskiej konfeencji, w której Pan brał udział, zasługują na uwagę?

— Mówiono o tym, że ochrona praw grup etnicznych i mniejszości narodowych w europejskiej, międzynarodowej polityce stała się jednym ze źródeł międzypaństwowych nieporozumień. Chcąc ich uniknąć, należy przestrzegać międzynarodowych norm w zakresie ochrony praw człowieka, ustaw o mniejszościach narodowych. Jako negatywne przykłady podawano Jugosławię, Kaukaz. Referenci z różnych krajów podkreślali, że stosunkowo nie często są nieporozumienia etniczne, są one tylko przez określone siły rozdmuchiwane. Dr Ludwig Steiner, prezydent Akademii Politycznej z Austrii w swym referacie twierdził, że świat musi się nauczyć żyć w warunkach istnienia wielonarodowych państw.

Biorąc udział w tej konferencji ciągle miałem na myśli stosunki litewsko-polskie, zwłaszcza że niedawno ratyfikowaliśmy traktat międzypaństwowy. U nas również, chcąc mieć niestabilność w państwie, wystarczy rozpocząć narodowościową grę. Już w czasie ratyfikacji traktatu 13 października br., słuchając przemówień w Sejmie przedstawicieli tautininkasów, demokratów zastanawiałem się, czy chcemy zgody, czy — nadal napięcia? Przyszłość będzie zależała od tego, czy potrafimy przestrzegać ustawodawstwa w zakresie mniejszości narodowych, czy poszczególne partie w sztuczny sposób nie będą zbijały na tym sobie kapitału politycznego.

Zauważę, że podczas wspomnianej konferencji większość referentów Litwę przedstawiało pozytywnie. Jako nieporozumienie określiłbym fakt, że prof. W. Porochnia z Moskwy, mówiąc o sytuacji mniejszości narodowych w krajach WNP, włączył tam kraje bałtyckie. Twierdził on, że mniejszość rosyjska jest na Litwie dyskryminowana w dziedzinie oświaty i kultury. Jego zdaniem, nieprawidłowo wykłada się u nas historię, geografię. Narzekał też, że w szkołach rosyjskich zmniejszono liczbę godzin języka ojczystego, iż nie można na Litwie w języku rosyjskim zdobyć wyższego wykształcenia, że Rosjanie są zwalniani z pracy...

Profesor ten widocznie sądzi, że obywatele Litwy mogą nie znać historii, geografii swego państwa. A może też chciałby, żebyśmy się uczyli geografii i historii Rosji? Albo żeby lekcji języka rosyjskiego było więcej niż litewskiego? Wyższe wykształcenie, jak dotychczas, na Litwie można zdobyć również w języku rosyjskim. Natomiast bezrobocie nawet nie jest kwalifikowane według narodowości.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

*** "A. Stašaitis: w kajdankach z Moskwy — do więzienia na Łukiszkach"** — Jadvyga Pekarskaitė rozszerza oficjalną informację o zatrzymaniu w Moskwie znanego przedsiębiorcy:

„Znany przedsiębiorca Arvydas Stašaitis, któremu podczas nieobecności w sądzie 25 lipca wymierzono środek prewencyjny — areszt, w Moskwie został zatrzymany dopiero ubiegłej soboty w południe, a na Litwę samolotem "Lietuvos avialinijos" dostarczony we wtorek. Prezydent Litewskiego Związku Przedsiębiorców, propagator wolnego rynku nie tylko w naszym kraju, lecz i w Rosji, trzy doby spędził na Pietrowce. Jak powiedział funkcjonariusz znający się dobrze na więzieniach i aresztach oraz ich specyfice i warunkach w naszym kraju i w państwie sąsiednim, który zastrzegł, by jego nazwiska nie podawano, była to najlepsza prycza i najbielsza pościel w celi, w porównaniu z warunkami, w jakich zatrzymany mógł się znaleźć.

Procedura powrotu przedsiębiorcy do kraju przewlekła się do czasu, aż otrzymano pozwolenie wywiezienia go z Rosji.

Jak udało się dowiedzieć dziennikowi "Lietuvos rytas" od funkcjonariuszy w Moskwie, takiego pozwolenia, zgodnie z umową o współpracy prawnej naszego kraju z Rosją, udzielono po raz pierwszy, dlatego było wiele niejasności, poza tym niezbędny jest podpis prokuratora generalnego kraju.

Ujęcie Arvydasa Stašaitisa w Moskwie zorganizowali funkcjonariusze litewskiej policji ekonomicznej przy pomocy milicji z Moskwy. Został aresztowany w mieszkaniu, do którego zatrzymanym na ulicy samochodem przywiozły i odprowadziły dwie spotkane na dworcu kobiety z Akademii Przedsiębiorczości założonej przez A. Stašaitisa. Jedna z nich mieszka w Kownie, druga jest wilnianką.

W chwili ujęcia Arvydas Stašaitis był ubrany w spodnie dżinsowe, sweter i skórzaną kurtkę, sportowe buty.

Przy sobie przedsiębiorca miał tylko 7,5 tys. rubli, za które w Moskwie można kupić trzy parówki, a także 104 tłumaczenia książek o organizowaniu przedsiębiorczości i problemach zmiany psychologii przedsiębiorców.

Kilka dni przed aresztem A. Stašaitisa gościł u niego w Moskwie syn pierwszej żony Martynas i druga żona. W Moskwie był także mieszkaniec Kiejdan Vaclovas Jurgaitis, któremu A. Stašaitis udzielił kredytu przez "Žemės bankas". "Lietuvos rytas" posiada dane, że w ostatnich dniach pobytu w Moskwie przedsiębiorca wystarał się o wizę do jednego z krajów Bliskiego Wschodu. Nieco wcześniej, gdy na Litwie krążyły różne pogłoski o zniknięciu A. Stašaitisa, był on w Izraelu i nawet Afryce.

Według jeszcze nie potwierdzonych danych, A. Stašaitis w Podmoskowiu wynajmował willę i tam mieszkał, między innymi, aktywnie używał sportu. Pieniędzy, samochodu należących do A. Stašaitisa nie znaleziono.

W dniach przygotowań do zatrzymania A. Stašaitisa w Moskwie gościła duża grupa przedsiębiorców kraju, kierowników przedsiębiorstw, bankowców, jednak nie ustalono, by miał z nimi kontakty. Już przed samym odlotem A. Stašaitisa na lotnisku jeden znany przedsiębiorca poznał go i przez pewien czas kręcił się obok, nie odważył się jednak zagadnąć.

Jak twierdzą naoczni świadkowie aresztu, A. Stašaitis nie stawiał oporu, pozwolił się zakuć w kajdanki. "W parze" z jednym z funkcjonariuszy przekroczył posterunki celny i kontroli granicznej. W samolocie A. Stašaitisa nie rozpoznano, dlatego gdy na Lotnisku Wileńskim samolot spotkali chłopcy z "Arasu" w maskach, pasażerowie przestraszyli się, myśląc, że zamierzają zatrzymać terrorystów. Jedna z pasażerek mówiła, iż bardzo wystraszyło ją nagłe wdarcie się funkcjonariuszy "Arasu".

Rzeczy aresztowanego Arvydasa Stašaitisa zabrał jego syn Martynas. 16-letni chłopiec wraz ze swym przyrodnim bratem Martynasem w Kownie ma niewielką firmę. Przedsiębiorca ma też innego syna — Karolisa — z drugą żoną. Sam A. Stašaitis, między innymi, w naszym kraju nigdzie nie jest zameldowany. W razie potrzeby jako miejsce zamieszkania podaje adres rodziców w rejonie rosieńskim.

Jako że temu przedsiębiorcy wytoczono jeszcze jedną sprawę o bezprawne operacje walutowe, których dokonywało wspólne przedsiębiorstwo Litwy i USA "Balticam", w dniu zatrzymania A. Stašaitisa odbyło się kilka rewizji".

RESPUBLIKA

*** "Ich błędy ukryła ziemia"** — autorka Dalia Jazukevičiūtė:

„Każdorazowo, gdy słucham rozważań osób oficjalnych na temat reform ochrony naszego zdrowia lub czytam tych, którzy kierują systemem medycyny, ogarnia mnie strach, że od wielu lat nie słyszę już niczego ludzkiego. Ciągle te same słowa, powtarzające te same kłamstwa. I że ludzie przyzwyczajają się do tego, że nie rozszarpali oni w gniewie tych marionetek, jest dla mnie dowodem tego, że do swojej władzy ludzie nie przywiązują żadnego znaczenia i obojętnie cierpią i igrają, tak, naprawdę igrają własnym życiem i śmiercią...

23 lipca 1992 r. na moim stole leżało zdjęcie pięknej młodej kobiety Ramunė Baltušienė. 20 czerwca 1992 r. zmarła ona podczas porodu swego drugiego synka na oddziale położniczym szpitala centralnego w Kiejdanach. A ściślej podczas operacji cesarskiego cięcia umarł jej mózg, natomiast jej ciało odwiezione do kliniki kowieńskiej z wciąż jeszcze bijącym sercem przeżyło kilka dni dłużej...

Z wniosków komisji: "Podczas operacji cesarskiego cięcia nie uwzględniono realnego upływu krwi, nieodpowiednio leczony był szok hemoragiczny, lekarz A. Aleksis nie pozwolił na transfuzję krwi grupy zerowej, nie usunął we właściwym czasie macicy, nie wezwał konsultanta" itp. M.in. przypomniał czytelnikowi, że doktor A. Aleksis kierował oddziałem położniczym już po tym, gdy raz był sądzony za nielegalne usunięcie ciąży i siedział w więzieniu. Staraniem rodziców R. Baltušienė lekarzowi A. Aleksisowi wytoczono sprawę karną, ale zwleka się z nią dotychczas, natomiast A. Aleksis "na własne żądanie" porzucił obowiązki kierownika oddziału i spokojnie pracuje sobie w poradni dla kobiet w Kiejdanach. Taka to była kara. A "błąd w sztuce leczenia" spokojnie spoczywa w grobie.

Dziś na tym samym biurku mam zdjęcie innej młodej kobiety, 25-letniej Virginii Juozapavičienė. Zmarła 11 lipca 1993 r. Znów szpital centralny w Kiejdanach, oddział położniczo-ginekologiczny. Ta nowa ofiara jest "błędem w sztuce leczenia" R. Adeikienė. (...)

Z aktu sądowej ekspertyzy medycznej: "V. Juozapavičienė zmarła na skutek szoku bakteryjnego oraz ropnego zakażenia krwi, powstałego w wyniku ropnego zapalenia macicy po poronieniu. Lekarz centralnego szpitala rejonowego w Kiejdanach R. Adeikienė przepisała niedostateczne leczenie grożącego poronienia, a w czasie zabiegu przerwania ciąży niecałkowicie usunęła resztki łożyska. Z powodu niecałkowitego oczyszczenia macicy pozostałe tkanki łożyska mogły stworzyć warunki do rozszerzenia się zakażenia. Niedostateczne leczenie nie powstrzymało rozwoju zakażenia".

— Pochowałam córkę — mówi matka V. Juozapavičienė. — Gdybym wiedziała, że nastąpiło zakażenie krwi, natychmiast odwiozłabym ją do kliniki kowieńskiej, ale lekarze nic mi nie powiedzieli. Gdy pojechaliśmy do Kowna, już było za późno — córka oślepła, zmarła nie odzyskując przytomności. Umorzyli ją. A teraz mówią, daruj... Jakże mogę? Łapówki lekarce nie dawałam, gdyż jestem inwalidką drugiej grupy i korzystałam z pomocy rejonowego wydziału opieki społecznej. Pieniądze na pogrzeb zebrały lekarki Leškienė i Targūnienė od całego personelu szpitalnego i pacjentów. Przyniosły mi 1600 Lt do domu. Wzięłam te pieniądze, gdyż nie miałam za co pochować córki. Sędzia śledczy Vitalij Kondratiew długo zwlekał ze sprawą, prawdopodobnie chcąc urządzić swoją żonę na tym samym oddziale położniczo-ginekologicznym. I urządził. Sam W. Kondratiew mianowany został obecnie sędzią sądu okręgowego rejonu kiejdańskiego, a sprawę przejął inny śledczy — Zenonas Gricius. (...)

Zapytałam również lekarza naczelnego Kiejdańskiego Szpitala Centralnego S. Skauminasa, co sądzi o śmierci ciężarnych.

— Lekarza ginekologa A. Aleksisa omawialiśmy i skierowaliśmy na atestację. Komisja atestacyjna pozostawiła mu tę samą kategorię, ale zabroniła pracować w szpitalu, operować. Dlatego też pracuje obecnie tylko w poradni dla kobiet, dokonuje profilaktycznych przeglądów. Proces w sprawie śmierci R. Baltušienė nie został zakończony, o losie lekarza nie ja decyduję, lecz sąd. A w sprawie śmierci ciężarnej V. Juozapavičienė nic nie mogę powiedzieć, bo żadnych badań nie przeprowadziliśmy. Jej historię choroby, rozkład pracy lekarzy i inne dokumenty zabrała prokuratura, nie otrzymaliśmy nawet orzeczenia ekspertyzy sądowej.

Toteż jeśli ciemną nocą na ulicy zostałeś napadnięty przez bandytów i skaleczony — masz jeszcze słabą nadzieję na to, że zostaną znalezieni i ukarani. Ale jeśli ucierpiałeś nie od ulicznego zbója, lecz na skutek nieprawidłowego (obojętnego, przestępczego!) leczenia? Pod wszystkimi możliwymi adresami wysłane zostały skargi, wszczęto nawet sprawy karne! I co? Otóż nic. Za błędy lekarzy płacimy sami. Nierzadko najwyższą ceną. Błędy lekarzy są najwygodniejsze — ukrywa je ziemia. Pozostaje tylko ból bliskich. I żądanie chociażby odrobiny sprawiedliwości".

Dobroczynność: pomoc i gorycz

Przeszło to nasze wszelkie oczekiwania. Ogłaszając w gazecie, że zepraszamy do redakcji naszych czytelników, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej i chcieliby otrzymać coś niecoś z odzieży przysłanej w ramach akcji charytatywnej z Polski, nie przypuszczaliśmy, że aż tak dużo ludzi po tę odzież się zgłosi. Sporo było osób w starszym wieku, o laskach i kulach, matki z dziećmi, babcie z wnuczkami, pogorzelcy... Co poniektórzy przyjechali z Niemieża, Mejszagoły i innych pobliskich wsi podwileńskich. Niektórzy chcąc udowodnić, że im się należy pomoc, pokazywali dokumenty inwalidzkie czy emerytalne. Z całą przykrością musimy się przyznać, że nie byliśmy przygotowani na przyjęcie aż takiej liczby ludzi. Wydawało się, że uda się odregulować kolejkę, ale nie udało, bo zabrakło nam sił fizycznych. Poukładane rzeczy z przeznaczeniem "dla młodzieży", "dla dzieci", "dla dorosłych" zamieniły się wkrótce w jeden stos, który już po 20 minutach znikł całkowicie. Stoły, krzesła, wieszaki, na których były ułożone i porozwieszane garnitury męskie, swetry, spódnice, sukienki, garsonki, bielizna w mgnieniu oka opustoszały. Nie udało się nam, pracownikom redakcyjnym zaingerować tak, aby poskromić żywioł. Tych, naszych czytelników, którym nie zostało nic do zaofiarowania, a przecież przyszli do redakcji z nadzieją, serdecznie przepraszamy. Była to nasza pierwsza tego rodzaju akcja, a wszak na błędach się uczymy.

Jednak, zastanówmy się głębiej. Czy niesłusznie postąpiliśmy, że powodowani delikatnością nie prowadziliśmy szczegółowej ewidencji czy kontroli? Wszak chodzi o ludzi, którzy przyszli do nas nie dla zabawy, a powodowani dokuczliwą biedą, nieszczęściem, bezradnością i beznadziejnością życia naszego. Którzy, jak sami mówili, wstydliwie opuszczając oczy, nigdy nie przypuszczali, że dozyją chwil, iż będą musieli stać w kolejce po używaną odzież; bo ich własna jest jeszcze bardziej sfatygowana. Czy uda się ułożyć w jakieś ramy dzielenie, jeśli staruszek sam nie potrafi o własnych siłach coś sobie wybrać prosi naszą dziennikarkę o pomoc, by mu wybrała jakąś koszulę jasną i ubranie na... śmierć? "Bo nie będą mieli mnie w czym pochować" — ze stoickim spokojem mówi. Czy można ograniczyć w wyborze biedną młodą kobietę, która sama wychowuje troje dzieci, w tym jedno niedawno urodzone, a mąż zginął w katastrofie samochodowej. Niestety, dla kobiety, której niedawno spalił się dom nic już nie zostało, jak też nie zostało matce z trojgiem dzieci, która niegdyś pracowała w fabryce, a dziś tylko

liczy się, że pracuje, bo otrzymuje już od kilku miesięcy zaledwie po 50 Lt. Nie otrzymało nic jeszcze dobrych kilka setek ludzi. Przychodzili po dary aż do godziny 17. Rozgniewani (co można zrozumieć), niektórzy oburzeni, a niektórzy grożąc i wyzywając od oszustów i aferzystów.

Ciężkiej misji dzielenia darów podjęliśmy się, chcąc jakoś pomóc naszym wileńskim czytelnikom. Jakże często tak bywa: chcemy zrobić ludziom dobrze, a zdobywamy... wrogów. Owszem, były podziękowania, były słowa wyrozumienia, że "ta nasza gazeta wszystkiego się ima, żeby swoim czytelnikom dopomóc". Ale był też telefon jakiejś zdenerwowanej pani "bo wam dali do kieszeni, dlatego niektórzy dostali więcej". Co na to można odpowiedzieć? Wstydźmy się! Wstydźmy się swojej agresywności, podejrzliwości. Święta to prawda, że człowiek nawet w najbardziej trudnych warunkach powinien być człowiekiem. A akcja dobroczynności chyba jak żadna inna powinna być oparta na zaufaniu, uczciwości, na wszystkim tym, co dobro czyni a nie na tym, co rujnuje, rodzi złość i podejrzenie. Po tej sugestii chciałam przy okazji zwrócić się do osoby, która widocznie myśląc, że to jest dar, wzięła torebkę innej pani przybyłej tu z wnuczkiem. Przypuszczalnie w domu zauważyła, że są tam klucze od mieszkania, legitymacja emerytalna i inne drobiazgi. Zgubiła torebkę p. Anna (tel.: 35-59-55), ewentualnie można ją przekazać do redakcji.

I jeszcze jedno: przybyli po odbiór darów nauczyciele z kilku szkół rejonu wileńskiego, trockiego by coś wybrać dla swoich uczniów. Otóż, chcemy zaznaczyć, że te dary były przeznaczone tylko dla odbiorców indywidualnych. Natomiast po zespołowe należy zwrócić się do punktu rozdzielczego w Niemenczynie. (Zajmuje się tą sprawą burmistrz Mieczysław Borusewicz, tel. 571-222) i umówić o dostarczeniu większej ilości odzieży. W naszym wypadku wyjątek stanowił jedynie pan z Klubu Akowców, który wziął większą ilość odzieży z myślą o swoich wiarusach, bowiem większość z nich to ludzie w podeszłym wieku i trudno im tu było przybyć.

Przepraszamy tych, którzy nie zdołali otrzymać darów z Polski. Zapraszamy ich znów w przyszły czwartek, na godz. 14 do tej samej sali konferencyjnej na X piętro. Zamówiliśmy u p. M. Borusewicza kolejne 30 worków odzieży, postaramy się z waszą pomocą odregulować kolejkę, system dzielenia darów itd., itp. Przy okazji dziękujemy firmie p. Michała Runiewicza za bezpłatne przewiezienie darów z Niemenczyna do redakcji, jak to było ubiegłym razem.

Czekamy na naszych wileńskich czytelników dotkniętych prawdziwym ubóstwem.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Rocznice tygodnia

• 7 listopada 1849 r. urodził się **Józef Chełmoński** (zm. 1914), polski artysta-malarz, przedstawiciel kierunku realistycznego, autor nastrojowych pejzaży, scen rodzajowych.

• 7 listopada 1579 r. zmarł **Kasper Bekiesz** (ur. 1520), węgierski dowódca wojskowy, współbojownik Stefana Batorego.

• 8 listopada przypada:

— 80 rocznica urodzin **Jonasa Kabelki** (1914-1986), językoznawcy litewskiego;

— 110 rocznica urodzin **Zigmasa Žemaitisa** (1884-1969), litewskiego matematyka, działacza społecznego;

— 210 rocznica urodzin **Teodora Narbutta** (1784-1864), inżyniera wojskowego, historyka; napisał "Dzieje starożytne narodu litewskiego";

— 320 rocznica śmierci **Johna Miltona** (1609-1674), jednego z najwybitniejszych poetów angielskich.

• 9 listopada 1839 r. urodził się **Tadeusz Korzon** (zm. 1918), historyk, przedstawiciel warszawskiej szkoły historycznej, badacz dziejów Polski XVIII w. oraz historii wojen i handlu.

• 10 listopada — **Światowy Dzień Młodzieży.**

• Przed 180 laty, 10 listopada 1814 r. zmarł **Euzebiusz Słowacki** (ur. 1772 lub 1773), poeta, literaturoznawca, tłumacz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, ojciec Juliusza Słowackiego.

• 10 listopada 1759 r. urodził się **Friedrich Schiller** (zm. 1805), wybitny poeta niemiecki.

• Przed 85 laty, 10 listopada 1909 r. urodził się **Paweł Jasienica** (właściwe Lech Beynar) (zm. 1970), polski pisarz i publicysta, autor książek historycznych.

• 10 listopada 1939 r. zmarł **Stefan Demby** (ur. 1862), bibliotekarz, inicjator i realizator idei Biblioteki Narodowej w Polsce.

• Przed 130 laty, 10 listopada 1864 r. urodził się **Karol Bohdanowicz** (zm. 1947), polski geolog, geograf i podróżnik, badacz Azji.

• 11 listopada — **Święto Niepodległości Polski.**

• Przed 100 laty, 12 listopada 1894 r. urodził się **Vincas Tamaliūnas** (zm. 1973), aktor litewski.

• 13 listopada 1904 r. urodził się **Stanislovas Riauba** (zm. 1982), litewski twórca ludowy, rzeźbiarz.

• Przed 140 laty, 13 listopada 1854 r. zmarła **Barbara Anna Majer** (ur. 1798), śpiewaczka i aktorka, w latach 1818-21 występowała w Wilnie, a następnie w Warszawie.

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

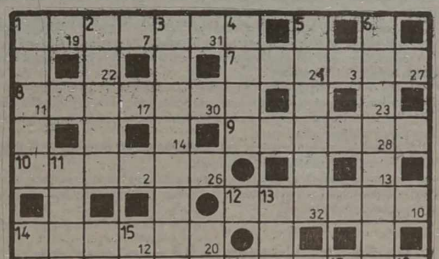

Litery ponumerowane w prawym dolnym rogu pól, napisane od 1 do 33, utworzą dodatkowe rozwiązanie — przysłowie polskie.

Poziomo: 1 — znaczek pocztowy z uszkodzeniem, 7 — żołnierz stanu szlacheckiego, 8 — mienie, majątek, 9 — stan czynny przedsiębiorstwa, 10 — miejsce dla pilota, 12 — kokarda, fantazyjny węzeł, 14 — ograniczona część przestrzeni, 16 — pomieszczenie pod kościołem, 19 — kwota postawiona w grze w karty, 21 — sprawunek, 22 — miłostka, 23 — miasto w Holandii.

Pionowo: 1 — diabeł, czart, 2 — bogacz indyjski, 3 — trójporozumienie w czasie I wojny światowej, 4 — statek Noego, 5 — dobry rozpuszczalnik, 6 — zapas żywności, 11 — duży ptak oceaniczny, 13 — obszycie brzegu tkaniny, 15 — przegub do zawieszania drzwi, 17 — wieszczka z Delf, 18 — dawna jednostka pojemności płynów, 20 — uraza, niechęć.

Rozwiązanie krzyżówki z 29 października

Poziomo: trop, szpalta, arbuz, estetyk, lizol, intrata, ramota, nestor, kastet, karmin, admirał, tutka, taktyka, jurta.

Pionowo: trawler, auto, Abelard, olbrzym, mika, ostatki, szelit, Rzym, nakrętka, epitet, Altaj, klitka, motor, jaskra, Niasa.

Za tydzień — koncert "Wileńszczyzny"

Dzień 11 listopada drogi jest sercu każdego Polaka. W niepodległej Litwie możemy bez obawy obchodzić również Dzień Niepodległości Polski. A ponieważ przypada on w dniu pracy, to zespół "Wileńszczyzna" zaprasza na obchody Dnia Niepodległości w niedzielę 13 listopada na godz. 16 do Pałacu Związków Zawodowych. Odbędzie się z tej okazji koncert o tematyce wojskowo-patriotycznej "Z dymem pożarów". Bilety w cenie 2 do 6 litów (dla uczniów po 50 centów) jeszcze można nabyć 8 i 10 listopada w księgarni "Aura" od godz. 18 do 19. Niestety, tańszych biletów wyznaczyć nie możemy, bo i tak ledwo opłacamy salę, gdyż koncert nie jest przez nikogo sponsorowany.

Przed koncertem można będzie również nabyć płyty zespołu oraz zbiory "Pieśni Wileńszczyzny".

Jednocześnie informujemy, że zespół ogłasza konkurs na przyjęcie nowych kandydatów na członków zespołu (do chóru, orkiestry i grupy tanecznej). Zgłaszać się można pod adresem ul. Antokol 33, pokój 49 we środy przed godz. 18 lub po 20. Tel. kierownika 74-54-83.

Serdecznie zapraszamy!

Jan MINCEWICZ

Na występach w Wilnie — dziewczęcy chór z Warszawy

10-13 listopada br. gościć będzie w Wilnie i na Wileńszczyźnie chór dziewczęcy "Katarzynka" z Warszawy, który przyjedzie na zaproszenie Centrum Kultury Polskiej. Chór ten powstał z inicjatywy profesora Romualda Miazgi, znanego w Polsce dyrygenta i chórmistrza. Prof. Miazga znalazł mecenasa sztuki w osobie ks. prałata dra Józefa Romana Maja, proboszcza najstarszej parafii warszawskiej pod wezwaniem św. Katarzyny, znajdującej się na Służewie. Chór powstał zatem przy parafii. Szybko osiągnął dobry poziom.

Do Wilna chór przyjedzie z programem pieśni patriotycznych i kościelnych. Pieśni patriotyczne wykona na Dzień Niepodległości Polski. Będzie też gościć na Wileńszczyźnie. Program występów, podany niżej, został opracowany wspólnie z Wydziałem Kultury Samorządu rejonu wileńskiego:

10 listopada, godz. 15.00 — Szk. Śr. w Mejszagole,

11 listopada, godz. 10.00 — Szk. Śr. w Bujwidzach,

12 listopada, godz. 15.00 — Wilno (sala AN al. Giedymina 3),

13 listopada, godz. 13.00 — kościół św. Michała Archanioła w Niemenczynie.

Serdecznie zapraszamy na piękne imprezy pieśni i muzyki polskiej.

Inf. wł.

Szanowny Czytelniku!

Do 10 listopada 1994 r. możesz zaprenumerować nasz dziennik na grudzień br.

KURIER Wileński *był, jest i będzie gazetą Twoją i dla Ciebie*

Indeks 67218

Cena prenumeraty "K.W." na miesiąc:
z dostarczaniem — 6.75 Lt
bez dostarczania — 3.50 Lt

Prenumeratę można załatwić na każdej poczcie oraz w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01.

Cena prenumeraty dla Czytelników zagranicznych na miesiąc 10 USD.

Gazety są wysyłane raz tygodniowo bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przekazać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konta: w Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREX PL PW.

Nr konta 134433-164-1-787/57080028

W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80A 971 464-14/57080028

Zawiadomienia o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadesłać pod adresem redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 30 listopada br.

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Kochany pamiętniku...

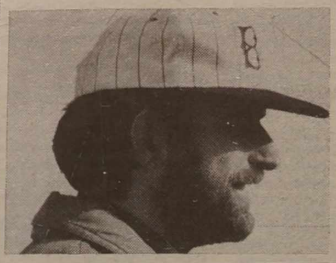

Ma 41 lat i niedawno doszedł do wniosku, że przed wypiciem porannej kawy z miekiem należy wypić szklankę wody. Zrozumiał to dokładnie przed dwoma laty, gdy zachorował na nowotwór. NANNI MORETTI na szczęście wyzdrowiał. A ponieważ jest reżyserem, postanowił na ten temat zrobić film. Na ostatnim festiwalu w Cannes "Kochany pamiętniku" ("Caro Diario") otrzymał nagrodę za najlepszą reżyserię.

Nanni Moretti wraz z Roberto Begninim, Maurizio Nichettim i Massino Troisim należy obecnie do średniego pokolenia włoskich reżyserów wywodzących się z tradycji awangardowego teatru komicznego. Wszystkich czterech uważa się za odnowicieli kina włoskiego lat 80.

Na konferencji prasowej na pytanie, jakiego reżysera ceni obecnie najbardziej, odpowiedział, iż lubi Kieślowskiego i żałuje, że nie mógł zagrać w jego "Podwójnym życiu Weroniki". Z aktorów bardzo ceni Depardieu. Sytuacja polityczna Włoch niepokoi go.

Nanni Moretti jest także aktorem. Gra we wszystkich swoich filmach. Wraz z Angelo Barbagallo założył studio "Sacher film", w którym produkują filmy głównie młodzi reżyserzy. W Rzymie otworzył własną salę kinową. O kinie włoskim mówi, że jest trochę bezpłciowe, pokoleniowo płaczliwe.

Czy Mitterrand ma nieślubną córkę?

Francuski tygodnik "Paris-Match" złamał tradycyjne tabu zamieszczając zdjęcia dziewczyny, która, jak napisano, jest nieślubną córką prezydenta Francoisa Mitterranda, a na imię ma Mazarine.

Ciemnowłosą 20-letnią Mazarine sfotografowano z pewnej odległości, gdy wraz z 78-letnim prezydentem opuszczała paryską restaurację. Kancelaria Mitterranda, która nigdy nie wypowiada się na temat jego życia prywatnego, i tym razem odmówiła komentarza.

"Paris-Match" utrzymuje, że Mazarine — studentka wydziału litaratury w Ecole Normale Superieure — towarzyszyła Mitterrandowi w jego wizycie oficjalnej do RPA i uczestniezyła w obiedzie wydanym w październiku podczas wizyty we Francji cesarza Japonii.

Tygodnik pisze, że prezydent jest dumny ze swego naturalnego dziecka, które podziela jego zamiłowanie do książek.

Francuskie media tradycyjnie dyskretnie milczą na temat prywatnego życia osób publicznych, a jako wykroczenie traktowane jest zamieszczanie zdjęć bez zgody osoby fotografowanej.

Były kochanek Mercury'ego oskarża jego byłą kochankę

W trzy lata po śmierci na AIDS gwiazdy grupy "Queen" Freddiego Mercury'ego wybuchł spór między ludźmi, którzy byli długoletnimi kochankami sławnego wykonawcy.

Fryzjer Jim Hutton, który spędził z Mercurym siedem lat aż do końca jego dni w r. 1991, w wydanej autobiografii oskarża wcześniejszą kochankę gwiazdy rocka, Mary Austin o okrucieństwo i głupotę.

Umierając, Mercury pozostawił Huttonowi 500 tys. funtów (ponad 800 tys.dolarów), zaś Mary Austin, która przez siedem lat była towarzyszką życia piosenkarza i pozostała z nim w przyjaźni do końca, zapisał w testamencie swoją rezydencję.

Hutton, który sam jest również nosicielem wirusa HIV, utrzymuje, że Austin usuwając go z rezydencji nie szczędziła mu złośliwości. Miała powiedzieć, że Mercury już pewnie na niego czeka.

Jim Hutton pisze o dużej zmienności partnerów seksualnych w życiu Freddiego Mercury'ego, którego uważa zź największą miłość swego życia. Utrzymuje, że gdyby można było wszystko powtórzyć, to zrobiłby to, tyle tylko, że tym razem używałby prezerwatywy.

Oburzenie nową biografią zmarłej księżnej Monako

Monako potępiło formalnie nową biografię zmarłej księżnej Grace, w której sugeruje się, że księżna przed swą śmiercią w r. 1982 miała kilka romansów z młodszymi mężczyznami.

Oświadczenie władz Księstwa zarzuca autorowi biografii Robertowi Lacayowi złą wolę i przeinaczanie faktów, próbę szkalowania pamięci zmarłej księżnej.

"Książka ta, której komercyjne motywy powstania są oczywiste, może wywołać jedynie niesmak i oburzenie" — głosi oświadczenie.

Autor biografii pisze, że holiywoodzka gwiazda Grace Kelly, która w r. 1956 poślubiła księcia Monako Rainiera, utrzymywała w wieku średnim bliskie stosunki z kilkoma młodszymi mężczyznami. Miała też zwierzać się osobie zaprzyjaźnionej, że pragnęłaby rozwieść się z księciem, ale nie robi tego z obawy, by nie pozbawiono jej prawa do opieki nad trójką ich dzieci.

19-letnia studentka miss Albanii

19-letnia studentka Monika Zgurro została wybrana Miss Albanii 1994 r. Konkurs piękności zorganizowano w Albanii po raz trzeci.

Wybory miss nadal cieszą się szczególnym zainteresowaniem w kraju, gdzie mentalność ludzi pozostała tradycyjna, i gdzie mimo upływu czasu obowiązuje komunistyczny ideał kobiet: umięśniona robotnica.

Większość 20 finalistek w wieku od 16 do 19 lat uczestniczyła w konkursie mimo sprzeciwu rodziców i krewnych. Wybory oglądało około trzech tysięcy widzów.

Nowa miss Albanii Monika Zgurro (180 cm wzrostu i 55 kg wagi) jest studentką akademii wychowania fizycznego. Oprócz sportu lubi muzykę i telewizję i chce zająć się karierą filmową.

Wszystkiemu winne są dzieci

Wygląda jak "ludzki samochód ciężarowy", waży aż 160 kilogramów. Tylko w ostatnich kilku miesiącach przytył 22 kilogramy. Czyż można się jednak dziwić skoro — gdy napadnie go głód — potrafi zjeść za "jednym zamachem" bochenek chleba i kilogram słoniny? "Jeśli MARLON BRANDO nie schudnie co najmniej na 55 kilo to czeka go niebawem śmierć" — ostrzegają lekarze.

Marlon Brando (3 kwietnia br. skończył 70 lat) twierdzi, że przyczyną jego choroby są zgryzoty, które mu zgotowały dzieci. Chodzi przede wszystkim o syna Christiana. Został skazany na 10 lat więzienia za zabójstwo narzeczonego siostry, Cheyenne. Cheyenne zaś — świadek zabójstwa — dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo.

Proces sądowy, opłaty psychiatrów i adwokatów, wydatki na zakup wyspy, na której aktor skrył się przed światem wyczerpały jego majątek. Dla podreperowania budżetu, sławny aktor, musiał wrócić na filmowy plac (rola psychiatry.w "Don Juanie") i podpisać umowę z wydawnictwem "Random House" na wydanie biografii. Wcześniej jednak ukazała się nie autoryzowana biografia Marlona Brando pióra włoskiego pisarza Petera Manso. Nie brakuje w niej pikantnych szczegółów. Brando jest biseksualny i przez wiele lat utrzymywał stosunki miłosne ze swym sąsiadem Jackiem Nicholsonem. Ma 9 dzieci z legalnych związków i dziesięcioro z pozamałżeńskich — wyjawia Manso.

Wielbiciele pornografii "przegrzali" komputer

Tak wielu ludzi chciało obejrzeć zdjęcia porno, zgromadzone w komputerowej bazie danych politechniki w holenderskiej miejscowości Delft, że komputer nie wytrzymał obciążenia i odmówił współpracy.

Elektroniczne archiwa uczelni, obejmujące także imponującą kolekcję zdjęć pornograficznych, udostępniono w sieci Internet w 1992 r. Właśnie owa kolekcja cieszyła się największym zainteresowaniem. Wg rzecznika politechniki, do bazy ze zdjęciami zaglądało każdego dnia ok. 10 tysięcy ludzi, głównie Amerykanów i Brytyjczyków. W końcu zastrajkował komputer uczelni.

Na podstawie prasy przygotował
Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. W tym tygodniu nie będzie miał większych problemów. Astrolog przewiduje spokojny bieg spraw i sukces w pokonywaniu małych przeszkód. Prawdopodobnie pójdziecie w gościnę, urządzicie przyjęcie w swoim domu. Małżonkowie pogodzą się. Nie związani małżeństwem flirtują. Nie opowiadajcie o swych przygodach, gdyż możecie przywołać biedę.

WODNIK. Chmury zasłaniają plany na przyszłość. Prawdopodobnie pośpieszyliście zbytnio z podjęciem jakiejś ważnej decyzji i teraz musicie "dosiąść innego konia". 10 listopada może przynieść niezły zarobek. Jednego z małżonków opanowuje melancholia. Wieczorek z przyjaciółmi pomoże wyzbyć się depresji.

RYBY. W znacznym stopniu skorygują swe obecne plany. Postarajcie się uczynić to 11 listopada. Czekają was wielkie zakupy. Całkowicie możecie polegać na nowym partnerze. Transakcja, wiążąca się z własnością może się skomplikować. Całkiem możliwe, że wydacie mnóstwo pieniędzy. Zjedzone w pośpiechu "snickersy" i kanapki nie dodadzą zdrowia.

BARAN. Korzystna znajomość ułatwi zakończenie wcześniej rozpoczętej pracy. Skorzystajcie z pomocy przyjaciół. Możliwa odpowiedzialna nominacja. Będziecie mogli dużo czasu udzielić miłości. Nastrój zupełnie nieodpowiedni do pracy — nie sprzeciwiajcie się temu. Wszystko wskazuje na to, że 12 listopada spełnią się najskrytsze marzenia.

BYK. Licznych przedstawicieli tego znaku czeka podróż. Należyte przygotowania do niej zapewni zwycięski powrót. Macie mnóstwo nowych planów i pomysłów. Polityk dotrze do sukcesu. Nieporozumienia w rodzinie przejdą do przeszłości, jednak młode pokolenie nadal wykazuje przekorę. Wkrótce znowu zostaniecie romantycznie oczarowani.

BLIŹNIĘTA. Czekają wielkie nieplanowane wydatki. Prawdopodobnie zostaną pokryte nowymi wpływami pieniężnymi. Planety pomogą w uregulowaniu ryzykownej sprawy finansowej. Dobre wiadomości prawdopodobnie ucieszą urzędnika, chociaż zatanie wystawiony na próbę uczciwości. W dniach 9 czy 12 listopada spotkacie się z awantury miłosnej.

RAK. Natrafi na niewidzialną przeszkodę. Tylko punktualność i skrupulatność uchronią przed drugą cącą porażką. Jednocześnie astrolog przepowiada wielkie zwycięstwa. Dominacie wielkiego wstrząsu. Mogą urwać się stosunki z powodu waszej fascynacji osobą spoza związku małżeńskiego.

LEW. Sytuacja komplikuje się. Ktoś natrętnie stara się narzucić wam własne poglądy. Musicie być grzeczni, lecz nieugięci. Szukajcie niewyczerpanych zasobów, które pomogą przezwyciężyć niesprzyjające okoliczności. Wieczorami wybierzcie samotność, a uniknieicie mnóstwa komplikacji. W tym tygodniu musicie walczyć samotnie.

PANNA. W ubiegłym tygodniu ptak szczęścia sprawił, że teraz nie musicie dokładać prawie żadnych starań. Za najniższą cenę uzyskujecie najwyższe wyniki. Nie zapominajcie, że sukces nikomu nie towarzyszy wiecznie. Wielki skandal czeka flirciarzy, jako że: nie ma takich tajemnic, które by się nie ujawniły. Czeka was ciężki wybór.

WAGA. Osiągnie swoistą stabilność finansową. Dochód przyniosą pieniądze, zainwestowane w papiery wartościowe. Poza tym, otrzymacie wartościowy prezent. Najwięcej przyjdzie troszczyć się o dzieci. Ból serca ustaje, gdyż wybór był właściwy. Wzrasta zainteresowanie astrologią, tajemnicami nauki i dziedzinami nieznanego świata.

SKORPION. Niezbyt miłe okoliczności zmuszą do szybkiej zmiany taktyki. Nie rezygnujcie z walki nawet w beznadziejnej sytuacji, znajdziecie brylant w kupie śmieci. Astrolog twierdzi, że sukces zmieni złość w łaskę. Może przyjdzie się zmienić charakter pracy. Byli zakochani rozstaną się, ale nie będą nad tym ubolewać.

STRZELEC. Precz z wątpliwościami — jesteście na właściwej drodze. Zaświta wspaniała idea, której abstrakcyjne kontury należy jak najszybciej wypełnić konkretną treścią. Wcielenie idei przyniesie sławę i pieniądze. Unikajcie niepotrzebnych rozmów, gdyż wasz nowy pomysł może ktoś skraść. Szczyt aktywności — w dniach 10-11 i 13 listopada. Skłócenii narzeczeni szybko się pogodzą.

DOWCIPY numeru

Pierwszy dzień Grzesia w szkole zakończył się szczęśliwie. Do domu przyszedł bardzo zadowolony.

— No, jak tam było w szkole? — pyta ojciec.

— Pięknie, ale jutro muszę jeszcze pójść, bo my wszystkiego nie nauczyliśmy się.

* * *

— Ożeniłeś się?

— Nie! Wyglądam tak, bo skradziono mi samochód.

* * *

Dentysta do pacjenta:

— Proszę otworzyć usta. Szerzej, szerzej...

— Nie rozumiem doktorze — chcecie obejrzeć jamę ustną czy tam wejść.

* * *

Profesor zwiedzający zakład psychiatryczny zapytał lekarza naczelnego jak określają, że pacjent już wyzdrowiał.

— Napełniamy wannę wodą, kładziemy na brzegu herbatnią łyżeczkę i prosimy pacjenta, by wyczerpał z niej wodę. Jeżeli pacjent zabiera się do przy — znaczy jeszcze chory. Zdrowy poprosiłby o chochlę.

— A jeżeli pacjent wyciągnie korek?

— Hm. Tego nie przewidzieliśmy...

TV

SOBOTA, 5 LISTOPADA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 8.30 — Zgoda. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.25 — Wiadomości (ros). 18.40 — Koszykówka Litwy. "Savy" — "Żemgala". 20.10 — Kamera VRS-93. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial krym. "Stary". 22.10 — Pod własnym dachem. 22.55 — Hotel muzyczny. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Festiwal rockowy.

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — "Lietloto". 11.05 — Koncert. 12.05 — Program muzyczny "Szybko!". 12.25 — Karaoke i inni. 12.40 — Bez pauzy. 12.50 — Smak. 13.05 — Film "Drugie narodziny". 13.52 — Dziennik. 14.00 — "Pojęcie demokracji". 15.00 — Międzynarodowy festiwal folklorystyczny w Soczi. 15.25 — Klub ziomków. 16.20 — W świecie zwierząt. 17.00 — Muzyka. Anonse. 17.15 — Chart Show. 18.05 — Telegra "Tak. Nie". 18.55 — Kolarskie show. 19.15 — Salon na dwóch. 19.35 — Kibir tele wibir. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Pogoda. 20.40 — Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Karaoke i inni. 22.05 — Skrzatodrom. 22.50 — Film "Prześladowana Laura".

TELE 3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.30 — Film. 12.00 — Film. 13.30 — Muzyka. 14.00 — Wędrówka z Szekspirem. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Viva charts. 17.00 — Sport na świecie. 17.30 — Wszystko dla śmiechu. 18.00 — Serial "Okavango" (3). 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Serial "Buntownik" (9). 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.20 — Anonse, muzyka. 21.30 — Film "Szatańskie gimnazjum dla panienek". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Film "Śmiertelna cisza". 0.45 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.00 — LTV. 7.30 — Film "Szczęśliwy rejs". 8.50 — Film anim. 9.20 — "Rozgardiasz". 9.35 — Film dla dzieci "Miasto mistrzów". 11.00 — Ekran tygodnia. 18.45 — Ekran tygodnia. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Film "Serca trzech"(2). 22.05 — Nocny klub aktorski. 23.20 — Seans nocny "Nazywam się Arlekino".

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Mała księżniczka" — serial animowany dla dzieci. 13.40 — Teatr komedii: "Czerwony kapturek". 15.00 — Koncert. 15.10 — "Gdynia — miastem zabytków..?" — reportaż. 15.30 — "Pociąg do kobiet" — program rozrywkowy. 16.00 — "Siedem życzeń" — serial komediowy. 17.00 — Sport z satelity. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Powroty" — reportaż. 19.00 — Przed XIX festiwalem polskich filmów fabularnych. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Uśmiechnij się" — program satyryczny. 21.30 — Śpiewajmy poezje. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Sprawa Gorgonowej" — film fab. prod. pol. 0.50 — Słowo na niedzielę. 0.55 — Koncert. 1.05 — "Wróżby Kumaka" — reportaż. 1.30 — "Ring". 2.15 — "Zawrócony" — film fab.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — "Wyspy ponad chmurami" — film dok. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.55 — Zwierzęta świata. 14.25 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Telewizyjny teatr rozmaitości: Iris Murdoch — "Książę ciemności". 17.05 — Kraj — magazyn. 17.30 — "Spółka rodzinna" — serial TP. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Minivideofashion. 19.10 — "Beverly Hills, 90210" — serial prod. USA. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Grandview, USA" — komedia prod. USA. 23.05 — Wieczorny uniwersytet telewizji łatwej, lekkiej i przyjemnej. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Sportowa sobota. 0.20 — Publicystyka kulturalna. 1.00 — "Dreszcz" — film fab. prod. USA. 2.35 — "Marion" — film kryminalny prod. szwajcarsko-niemieckiej. 4.05 — Muzyczna Jedynka.

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA

LTV

9.05 — Świadczmy Chrystusa. 9.35 — Serial "Johann Wolfgang Goethe" (1). 10.05 — Cudzego bólu nie bywa. 11.05 — Dla dzieci. 11.35 — Litwini na obczyźnie. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Piętro 18/17. 13.30 — Magazyn międzynarodowy "Azymuty". 14.00 — Finał piłki ręcznej kobiet o puchar Litewskiej LTV. 15.25 — Koncert życzeń. 16.35 — Serial "Neonowy jeździec" (5). 17.25 — Filmy dok. 18.10 — Mój samochód. 18.30 — Program o NASCAR i innych zawodach samochodowych. 18.55 — Wiadomości. 19.00 — Młodzieżowa fala. 19.30 — Zielone drzewo życia. 20.00 — Obok nas. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Film "Intruz". 23.00 — Rockowy weekend.

BAŁTYCKA TV

9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Kroki. 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wędrówka na łono przyrody. 11.30 — "Rutyna". 12.15 — Dziesiątka najlepszych. 13.00 — Dziecięcy weekend. 14.40 — Kino — moją miłością. Film "Zulu". 17.00 — Śpiewa Rinaldo. 17.10 — Prezentuje CNN. 18.00 — Jazz. 18.30 — Mecze NBA. 19.30 — Przegląd NBA. 20.00 — Nowości bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — Fantastyka NBA. 21.30 — Kino — moją miłością. Film "Miłość blondynki". 23.00 — "Czarne-białe".

LITPOLIINTER TV

7.15 — Poranek olimpijski. 7.50 — "Sportloto". 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Gwiazda poranna. 10.50 — Film dok. 11.55 — Autoshow. 12.10 — Ściągaczka. 12.25 — Wagon 03. 12.55 — Żywe drzewo rzemiosł. 13.00 — Film dok. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Film dok. 14.55 — Teleskop. 15.25 — Okno na Europę. 15.55 — Film anim. 16.50 — Teleiocja. 17.12 — Dziennik. 17.20 — Wieczór z okazji 30-lecia radiostacji "Majak". 18.45 — Pogoda. 18.50 — Film "Zorro". 20.55 — Horoskop na tydzień. 21.05 — Tangomania. 21.30 — Telegra "Tak. Nie". 22.20 — Niedziela.

TELE 3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.20 — Okno na przyrodę. 10.30 — Film. 12.00 — Film. 13.30 — POP TV. 14.00 — Film dok. 14.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 17.00 — "Deutsche Welle". 18.00 — Serial "Westgate II" (1). 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Anonse, muzyka. 19.30 — Guinness Show. 20.00 — Spójrzmy uważnie. 20.15 — Muzyka. 20.30 — Film anim. 21.00 — Europa show. 21.30 — "Zabójstwo w mieście muzyki". 23.00 — "Cytadela ciemnoty". 23.30 — Formuła-1.

WILEŃSKA TV

7.00 — MTV. 7.30 — Film "Anna na szyi". 9.00 — Film anim. 10.00 — "Rozgardiasz". 10.30 — Dzień dobry z Leonidem Lejkinem. 11.00 — "Moje kino" W. Mierežko. 11.20 — MTV. 11.40 — O.K. 12.00 — Film "Jesteśmy z jazzu". 18.00 — "Moje kino" z W. Mierežko. 18.30 — Film "Fantastyczny ptak". 20.30 — Moja gwiazda. 21.00 — Film "Pusty rejs". 23.00 — MTV.

TVP-1

9.30 — Teleranek. 12.00 — Wiadomości. 12.10 — "Na spotkanie z przyrodą" — serial dok. prod. USA. 13.05 — Koncert życzeń. 13.35 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.50 — Kwant — magazyn popularnonaukowy. 14.10 — Za siedmioma górami. 14.50 — "Towarzysz Don Camillo" — komedia prod. włosko-francuskiej. 16.40 — Sto pytań do... 17.10 — Nie ma się z czego śmiać... 17.35 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Gdynia-94. 18.30 — Śmiechu warte. 19.05 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Dziennik. 21.10 — "Z potrzeby serca" — serial prod. włoskiej. 22.20 — Sportowa niedziela. 22.50 — Racja stanu — program publicystyczny. 23.20 — Wieczór z Alicją. 0.50 — "Rollercoaster" — film prod. USA. 2.45 — Sycylia — wyspa magiczna.

PONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA

LTV

18.00 — Dziennik. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Program białoruski. 19.20 — Wileńskie organy. 19.35 — Studio sportowe. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film fab. "Profesjonalista" (Francja). 22.50 — Filmy tygodnia. 23.05 — Sala baletowa. 23.45 — Dziennik wieczorny. 24.00 — Litwa — piękna kraina.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — 9.50 — Program CNN. 17.45 — Bałtyckie nowiny. 17.55 — Ekorózga. 18.25 — Film fab. "Nóż w wodzie". 20.00 — Ze świata. 20.15 — Bałtyckie nowiny. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowiny. 21.50 — Przegląd koszykarski. 22.00 — Aleja. 22.20 — Godzina CNN. 23.20 — 23.50 — Jazz.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Szerszy krąg. 15.30 — Klub podróżników. 16.20 — Film dok. 17.15 — Gra TV "Ryzykować i zwyciężać". 18.30 — O pogodzie. 18.40 — Sensacje rosyjskiego teatru. 19.40 — Magazyn TV. 20.00 — Wiadomości. 20.40 — Program humorystyczny M. Zadornowa. 21.30 — Komedia "O biznesmenie Fomie". 23.00 — Wiadomości. 23.05 — Gwiazdy Kremla. 23.52 — Wiadomości. 24.00 — Z półki zakazanych programów CTV.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Film fab. "Buntownik". 10.30 — Film fab. "Panika w mieście". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Film dok. 16.30 — POP TV. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wieści. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Murzyn rzeczny". 23.00 — Dziennik. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości" (1). 8.50 — Moje kino. 9.20 — MTV. 9.35 — Program CNN — Styl. 10.00 — Moja gwiazda. 10.30 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 20.10 — Film fab. "Kubańscy kozacy". 22.10 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Kto? Gdzie? Ile? 23.00 — MTV. 23.30 — Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — My i nasze dzieci. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Panie na planie — teleturniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Magazyn muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci. 17.35 — Baw się z nami. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Forum — program publicystyczny. 19.10 — "Latający cyrk Monty Pythona" — serial prod. ang. 19.40 — Studio XIX FPFF Gdynia — 94. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr telewizji: Ronald Harwood — "Zatrute pióro". 23.00 — Puls dnia. 23.15 — Tydzień prezydenta. 23.25 — Studio XIX FPFF Gdynia-94. 23.30 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Lalka" — film fab. prod. polskiej.

WTOREK, 8 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Witaj, Francjo. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). **19.05 — Rozmowy wileńskie.** 19.35 — Zgromadzenie bałtyckie — trzy lata. 19.45 — Studio partyjne. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film fab. "Która droga prowadzi do domu". 23.35 — Dziennik wieczorny. 23.50 — Wieczory.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 13.50 — Wiadomości. 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.25 — Kronika biznesu. 14.30 — Drzwi do drobnego interesu. 14.45 — Działalność i prawo. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Wesołe nutki. 15.30 — Cudowny świat, czyli kino. 15.52 — Wiadomości. 16.00 — Dżem. 16.25 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Tajemnice starego placu. 17.30 — Zagadka. 17.45 — Kto jest kim. XX w. L. Landau. 17.52 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 18.55 — My. Program autorski W. Poznera. 19.40 — Magazyn TV. 20.00 — Wiadomości. 20.40 — Z pierwszych rąk. 20.50 — Pieśń-94. 21.35 — Film fab. "Opowieść niegasnącego księżyca". 22.52 — Wiadomości. 23.00 — Film fab. "Opowieść niegasnącego księżyca". 23.20 — W świecie jazzu. 23.40 — Autoshow. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Okavango". 10.30 — Film fab. "Murzyn rzeczny". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 14.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Sport na świecie. 16.30 — Prywatyzacja. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wieści. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Wal w pysk". 23.00 — Wiadomości 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości" (2). 9.15 — MTV. 9.30 — Kineskop. 10.00 — MTV. 10.30 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 20.10 — Film fab. "Biała rosa". 21.10 — Serial R. Bradbury'ego. 21.40 — Atlas. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV. 23.30 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — "Rozalka Olaboga" — serial TVP dla małych widzów. 10.45 — "W labiryncie" — telenowela TVP. 11.40 — Tydzień prezydenta. 11.50 — Program publicystyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Skarb" — film fab. prod. polskiej. 15.00 — Cztery ćwiartce. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.00 — Piosenki. 16.15 — "...Swego nie znacie" — katalog zabytków. 16.30 — Z tajemnic nauki: "Anty Deniken". 17.00 — Historia — współczesność: "Po burzy". 17.30 — Muzyka młodzieżowa. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Program dla dzieci — "Ciuchcia". 19.00 — "Chłopi" — serial TVP. 20.00 — "Legiony" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Tydzień prezydenta. 21.15 — Sztuka nie sztuka. 21.40 — Polska kronika filmowa. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Elżbieta królowa Anglii" — serial TV prod. ang. 0.10 — "Gorączka chleba" — film dok. 0.35 — Bliskie spotkania. 1.00 — XI meeting kabaretowy. 1.40 — Stan ducha.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Catwalk" — serial prod. USA. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — Videofashion. 12.50 — "Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — Dla młodych widzów. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci: "Tik-Tak". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Studio XIX FPFF Gdynia — 94. 18.25 — "Aria ze śmiechem". 18.45 — Automania. 19.10 — "Simpsonowie" — serial anim. prod. USA. 19.35 — Sensacje XX wieku — Jak hartowała się stal. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Przypadek Pekosińskiego". — film fab. prod. polskiej. 21.40 — Puls dnia. 23.00 — Sejmograf. 23.25 — Gra o pieniądze. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Studio XIX FPFF Gdynia — 94. 0.30 — "Kino, kino, kino" — film dok. 1.35 — Z Polski rodem — magazyn polonijny. 2.05 — "Skąd ta wrażliwość?" 2.40 — Muzyczna Jedynka.

ŚRODA, 9 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości. 19.00 — Mistrzostwa Europy w koszykówce. Estonia — Litwa. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Skradzione życie". 22.00 — 9 rzemiosł. 22.40 — Koncert. 23.00 — Magazyn sztuki "Galeria". 23.20 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Film fab. "Sensacja" (Kanada).

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — 9.55 — Godzina CNN. 17.45 — Nowiny bałtyckie. 17.55 — Kroki. Czy Litwa jest krajem katolickim? 18.25 — Film fab. "Talsa". 20.00 — Ze świata. 20.15 — Bałtyckie nowiny. 20.20 — Serial "Tak świat się kręci". 21.15 — Serial "Granica nocy". 21.45 — Bałtyckie nowiny. 21.50 — Nowa audycja Bałtyckiej TV — "Za rogiem..." (tylko dla dorosłych). 22.20 — Godzina CNN. Menu. Nauka i technologia. Spojrzenie w przyszłość. 23.20-0.05 — Dziesięciu najlepszych.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 9.05 — Serial "Dzika róża". 13.52 — Wiadomości. 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.25 — Kronika biznesu. 14.30 — Ekonomika rodziny. 14.45 — Autosalon. 15.00 — Popatrz. Posłuchaj. 15.20 — Serial anim. "Latający dom". 15.52 — Wiadomości. 16.00 — Błękitny ptak. 16.25 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Spółka "Mir". 17.30 — Człowiek i prawo. 17.45 — Kto jest kim. 17.52 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Film dok. 19.40 — Magazyn TV. 20.00 — Wiadomości. 20.40 — Spotkania z A. Sołżenicynem. 21.00 — Film fab. "Śmierć nikczemnika". 22.52 — Wiadomości. 23.00 — "Śmierć nikczemnika" cd. 23.20 — Sześć wieczorów z J. Nikulinem. 24.00 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 — Serial "Westgate II". 10.30 — Film fab. 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Klub podróży. 16.00 — Deutsche Welle. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wieści. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.30 — Film fab. "Wczoraj, dzisiaj i jutro". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości". 9.20 — Film fab. "Wyścig w pionie" (1). 11.20 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 20.00 — Film fab. "Szczęśliwego Nowego Roku". 22.10 — Serial R. Bradbury'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV. 23.30 — Dziś w miasteczku.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 — Nasze państwo — magazyn. 12.55 — Nasze państwo — aktualności. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Magazyn muzyczny. 16.30 — Raj — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Studio XIX FPFF Gdynia-94. 18.30 — Miliard w rozumie — teleturniej. 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Kingsajz" — komedia prod. polskiej. 23.00 — Puls dnia. 23.20 — Wywiad miesiąca. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Studio XIX FPFF Gdynia-94. 0.30 — "Ucieczka do nowego świata" — serial prod. USA. 2.05 — "Powrót Artaud le Momo" — film dok. prod. franc.

CZWARTEK, 10 LISTOPADA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.30 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Rząd postanowił. 19.20 — Katolickie studio. 19.50 — Miłośnikom piłki nożnej. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film litewsko-holenderski "Ulica Holenderska". 23.00 — O konkursie "Mój dom". 23.50 — Dziennik wieczorny. 0.05 — Serial "Po drugiej stronie rzeczywistości".

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Magazyn TV. 9.05 — Serial "Dzika róża". 13.52 — Wiadomości. 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.25 — Kronika biznesu. 14.30 — Rosja na rynku światowym. 14.45 — Pozwólcie, że się przedstawię. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Co ciekawego? 15.20 — Multitrolija. 15.52 — Wiadomości. 16.00 — W cztery oczy. 16.25 — Serial "Ellen i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Do lat 16 i więcej. 17.30 — Miniatura. 17.45 — Kto jest kim. E. Honecker. 17.52 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika róża". 19.00 — Magazyn TV. 19.05 — Audycja muzyczna. 19.25 — Serial anim. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — Cztery koła. 21.00 — Loto "Milion". 21.30 — Koncert na Dzień Policji. 22.52 — Wiadomości. 23.00 — Cd. koncertu. 23.52 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Dziennik. 8.00 — Film anim. 8.30 — Film TV "Santa Barbara". 9.30 — Wszystko dla żartu. 10.00 — Europa show. 10.30 — Film fab. "Wczoraj, dzisiaj i jutro". 11.55 — Lekcja jęz. ang. 12.00 — Film fab. 13.30 — Muzyka. 15.00 — Magazyn podróży. 16.00 — Podróż z Szekspirem. 17.00 — Film fab. 18.30 — Film anim. 19.00 — Wieści. 19.30 — Serial "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Film fab. "Złoto". 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — 90x60x90. 7.30 — Film fab. "Gość z przyszłości". 9.20 — Film fab. "Wyścig w pionie" (2). 10.20 — Tablica ogłoszeń. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Tagerd". 20.00 — Film fab. "Siódma kula". 22.00 — Serial R. Bradbury'ego — "Nagrobek". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV. 23.30 — Dziś w miasteczku.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Na polską nutę — program dla dzieci. 11.00 — "Odlot" (odc. 2) — serial TVP. 11.55 — Programy publicystyczne. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Matka Joanna od aniołów" — film fab. prod. polskiej. 15.00 — Podróże do Polski. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.10 — Magazyn motoryzacyjny. 16.30 — Dzieje mniej znane: "Historia polskiego radia". 17.05 — Znaki czasu. 17.30 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Gruby" — serial TVP dla młodzieży. 18.45 — Filmy animowane. 19.00 — "Noce i dnie" — serial TVP. 20.00 — "Odejście" — reportaż. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt — magazyn polonijny. 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział". 22.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: Anna Schiller — "Kram z piosenkami". 23.35 — "Jutro Meksyk" — film o tematyce sportowej. 1.15 — Godzina szczerości — widowisko publicystyczne.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.20 — To jest łatwe... 12.30 — Zbliżenie na ... 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 - 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 17.00 — "Oddział dziecięcy" — serial prod. ang. 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Studio XIX FPFF Gdynia-94. 18.40 — Rodzina rodzinie. 19.05 — "Małe cudo" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żar tropików" — serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.40 — Magazynio — program satyryczny. 23.15 — Gliny — magazyn policyjny. 23.30 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Widowisko dokumentalne. 1.10 — "Kobieta w kapeluszu" — film fab. prod. pol.

SPORT

Mecze pucharowe

W czwartek na stadionach Europy zostały rozegrane rewanżowe spotkania piłkarskie drugiej rundy turnieju o Puchar Zdobywców Pucharów. Oto wyniki: "Werder" — **"Feyenoord"** — 3:4, **"Auxerre"** — "Besiktas" — 2:0, "Grasshoppers" — **"Sampdoria"** — 3:2, "Panathinaikos" — **FC Brugge** — 0:0, **"Real"** Saragossa — "Tatran" — 2:1, **"Arsenal"** — "Broendby" — 2:2, "Austria" — **"Chelsea"** — 1:1, "Ferencvaros" — **FC Porto** — 2:0. (Drużyny wygrubione drukiem awansowały do kolejnej rundy).

• W jedynym pozostałym meczu rozgrywek o Puchar UEFA "Borussia" pokonała "Slovan" — 3:0 i wywalczyła awans.

• W pierwszym meczu finałowym o piłkarski Superpuchar Ameryki Płd. drużyna "Boca Juniors" na własnym stadionie zremisowała z lokalnym rywalem "Indepediente" — 1:1. Rewanż odbędzie się w najbliższy czwartek.

Azerbejdżan rozegra mecze w Turcji

Piłkarska reprezentacja Azerbejdżanu będzie rozgrywać mecze "w domu" eliminacji mistrzostw Europy na boisku tureckiego miasta Trabzon. Tak zadecydowała UEFA. Poprzednio federacja piłkarska Azerbejdżanu wysłała do UEFA notę, w której stwierdzono, że Azerbejdżan nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa na swym terytorium przyjezdnym ekipom. W kraju znajdującym się w konflikcie z Armenią, sytuacja wewnętrzna jest napięta. Sugerowano, by zespół Azerbejdżanu mógł "domowe" spotkania rozgrywać w Mołdawii. UEFA wybrała Turcję i mecze grupy I Azerbejdżan — Izrael oraz Azerbejdżan — Francja obędą się w Trabzonie.

Piłka pod koszem

Wczoraj podaliśmy część wyników rozgrywek o klubowy Puchar Europy w koszykówce mężczyzn. Oto pozostałe rezultaty: **"BC Split"** (Chorwacja) — "Bracknell" (Anglia) — 76:69, **"Maes Pils"** (Belgia) — "Honved" (Węgry) — 91:70, "Banik" (Słowacja) — **"Brocenl"** (Łotwa) — 66:82.

• W meczach o klubowe mistrzostwo Europy drużyn męskich w grupie "A" zanotowano takie wyniki: PAOK Saloniki — CSKA Moskwa — 80:81, "Benfica" Lizbona — "Olimpija" Lublana — 81:84, "Panathinaikos" Ateny — "Maccabi" Tel Awiw — 63:62, "Real" Madryt — "Scavolini" Pesaro — 88:75 (A. Sabonis zdobył dla "Realu" 22 pkt).

Tabela grupy "A"

CSKA	4
"Real"	4
"Scavolini"	3
PAOK	3
"Olimpija"	3
"Panathinaikos"	3
"Maccabi	2
"Benfica"	2

Grupa "B": "Olympiakos" Pireus — "Cibona" Zagrzeb — 101:69, CSP Limoges — "Buckler" Bolonia — 68:60, "Juventut" Badalona — EP Stambuł — 70:84, "Bayer" Leverkusen — FC Barcelona — 77:87.

"Olympiakos	4
FC Barcelona	4
"Buckler"	3
"Limoges"	3
EP Stambuł	3
"Cibona"	3
"Bayer"	2
"Juventut"	2

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
8.05, 9.05, 10.05, 22.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57

Redakcja sprzedaje
AUTOBUS "NEOPLAN"
w dobrym stanie technicznym, silnik z 1990 r.
Vilnius, tel. 61-31-67, 61-31-06.
(Zam. 1067)

Pomagamy w trybie pilnym ZAŁATWIĆ DOKUMENTY do Rosji, Białorusi, na Ukrainę, do Niemiec.
Dochodowe wyjazdy **komercyjne autokarem do Moskwy przez Warszawę, do Moskwy przez Łódź, do Budapesztu.**
— Dla młodzieży szkolnej w czasie ferii wyjazd turystyczny **do Budapesztu.**
— Przedbożonarodzeniowa podróż **do Medugorije** — cudownej krainy.
Nr licencji 000011. Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06.
(Zam. 1066)

Sklep jubilerski
Perlas
SKUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

TANIO SPRZEDAM
różne ozdoby z gipsu do wnętrz mieszkalnych.
Zwracać się: Garliava, Darbininku 98.
(Zam. 979)

STALE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Vilnius, tel. 45-79-23, 26-26-91.
(Zam. 1005)

WYPOŻYCZAM
bądź sprzedaję eleganckie suknie ślubne.
Vilnius, tel. 41-82-05.
(Zam. 1036)

SPRZEDAJĘ
szczenięta dobermana z rodowodem.
Tel. Trakai (8-238) 5-20-24.
(Zam. 1046)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.
Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy).
(Zam. 1063)

Ośrodek szkolenia kierowców organizuje GRUPY SZKOLENIA KIEROWCÓW kategorii B, C, D, E.
Vilnius, tel. 45-76-58.
(Zam. 1076)

OBSŁUGA WESEL
Proponujemy usługi muzykantów, fotografa, gospodyń, samochody.
Vilnius 64-23-32, 76-99-06.
(Zam. 1068)

SPRZEDAM
moskwicza-412 i poszukuję do wynajęcia 1-pokojowego mieszkania.
Vilnius, tel. po godz. 18 47-99-87.
(Zam. 1069)

SPRZEDAJE SIĘ
dom w Mejszagole.
Vilnius, tel. 47-82-05.
(Zam. 1070)

UCZĘ
potocznego języka litewskiego oryginalną przyśpieszoną metodą z pomocą magnetofonu.
Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.
(Zam. 1071)

SPRZEDAJĘ
ładnego konia pociągowego. Dzwonić 582-246 od godz. 18 do 22.
(Zam. 1074)

FOTOGRAFUJEMY, GRAMY NA WESELACH.
Vilnius, tel. 44-74-51.
(Zam. 970)

28-letnia kobieta
POSZUKUJE PRACY. Proponować różne warianty.
Tel. 26-41-96, 61-11-05.
(Zam. 1079)

EKRANY

LIETUVA — **"Trudny cel"** (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20. W piątki — pół ceny.

VILNIUS — **"Prędkość"** (USA) — o 11.15, 13.20, 15.30, 17.40, 19.50.

HELIOS — I sala — **"Fatalne kryminały"** (USA) — o 11, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20. II sala — **"Park jurajski"** (USA) — o 11.10, 13.50, 16.30, 19.10. **"Akademia policyjna-7"** (USA) — o 21.20.

PERGALE — **"Wschodzące słońce"** (USA) — o 12, 17. **"Zbieg"** (USA) — o 14.30, 19.30.

VINGIS — **"Trzej nindzie"** (USA) — o 15. **"Mocna dziewczyna"** (Francja) — o 17.00, 18.40.

AUŠRA — **"Electric blue"** (Anglia) — o 10.30, 11.40, 14.30, 17.20, 18.30, 19.40. **"Miłość i aerobic"** (USA) — o 12.50, 15.40.

DRAUGYSTE — **"Śmierć dziewięciu nindzi"** (USA) — o 15, 16.45. **"Mister Indie"** (Indie) — o 18.30.

KALENDARIUM

• **Piątek (5.XI)** jest 309 dniem 1994 r. Do końca roku 56 dni.

• Znak Zodiaku — Skorpion.

• Imieniny: Elżbiety, Sławomira, Zachariasza.

• Wschód Słońca — 7.29, zachód — 16.36. Długość dnia 9 godz. 07 min.

Niedziela (6.XI)

• Imieniny: Feliksa, Jacka, Leonarda.

• Wschód Słońca — 7.31, zachód — 16.34. Długość dnia 9 godz. 03 min.

Poniedziałek (7.XI)

• Imieniny: Florencjusza, Antoniego, Ernesta.

• Wschód Słońca — 7.33, zachód — 16.32. Długość dnia 8 godz. 59 min.

FIRMA WYKONUJE
różne prace budowlano-remontowe, dokonuje miękkiego pokrycia i remontu dachów.
Vilnius, tel. 63-79-96, 63-65-93.
(Zam. 1075)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

ZAPRASZAMY!
23-27 listopada, 27 grudnia-2 stycznia podróże Kraków — Częstochowa.
Vilnius, tel. 61-11-05.
(Zam. 1061)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 1062)

Wyrażamy ubolewanie Henrykowi MICHNIEWICZOWI, nauczycielowi Wersockiej Szkoły Podstawowej w związku ze śmiercią Matki.
Solecznicki Rejonowy Wydział Oświaty
Solecznicka Rejonowa Rada Związków Zawodowych Pracowników Oświaty.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 6-8 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 7-12 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:
Lucyna DOWDO
Władysław PODMOSTKO
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

• al. Gedimino 46-1;
• ul. Pylimo 26;
• al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
• W oddziałach łączności:
• nr 41, Gerovės 29;
• nr 48, Kojalavičiaus 131;
• Buivydiškės;
• Kalvėliai;
• Mickūnai;
• Nemenčinė;
• Nemežis;
• Paberžė;
• Pagiriai;
• Rudamina;
• Salininkai;
• Sudervė.
• W Kownie: ul. Biržų 8.